Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 207. — ROK XLII.
CZWARTEK
1 SIERPNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Marsz chłopów duńskich do króla.

Ostatecznie zatem chłopi duńscy w dniu 29 lipca — jak wczoraj donieśliśmy — przełamali kordony, ustawione przez czerwony rząd premjera Stauninga i stanęli przed lubianym królem Chrystjanem X, aby mu przedstawić swoją rozpacz. Na zamku Amalienborg wbrew socjalistycznym barjerom zjawiło się około 50.000 chłopów duńskich, nie analfabetów, lecz najwyższej w Europie klasy farmerów, odbywszy marsz ze wszystkich 8 dzielnic kraju, poczem przez delegację złożoną z 12 osób przedłożyli królowi rezolucję swego dorocznego zjazdu. Mimo potoków deszczu, który w tym dniu spłynął na Danję, szeregi wytrwały na miejscu i witały króla gdy stanął na balkonie, serdecznemi wyrazami uznania, ale i nadziei.

Rezolucja przedłożona królowi Danji przez najpracowitszych obywateli tego w zasadzie nieurodzajnego kraju wymienia 3 punkty, zdawałoby się zupełnie oczywiste. A jednak przy „radosnej twórczości" etatystów duńskich, demonstracją o charakterze pół-rewolucyjnym trzeba się dobijać o ich realizację. Żądania chłopów duńskich są następujące: 1) zabezpieczenie opłacalnej ceny głównych produktów **rolniczych zboża, masła i mięsa, 2) usunięcie przywilejów podatkowych, niszczących rolnictwo, 3)** pomoc dla tych rolników, którzy **bez** własnej winy, a wskutek nieopłacalności rolnictwa popadli w trudności.

Król Chrystjan, znający, zresztą położenie rolnictwa, po wysłuchaniu skarg wyraził oczekiwanie, że sprawa znajdzie słuszne załatwienie. Dodał, iż będąc tylko jednym z czynników konstytucyjnych, nie może osobiście sprawy rozstrzygnąć własnem zarządzeniem. Przekaże ją jednak rządowi, i sądzi, że sprawa znajdzie pomyślne załatwienie.

Na czem ta sprawa polega?

Danja, kraj o rozmiarach zaledwie przeciętnego polskiego województwa (około 43 tys. km. kw.) i mniej więcej 3.5 milj. mieszkańców, jest obszarem wybitnie rolniczym i to o poziomie prawdopodobnie najwyższym w Europie, choć ziemię ma właściwie nieurodzajną. Lepszą glebę ma tylko wąski jej pas wschodni, wnętrze kraju zaś jest niemal zupełnie nieurodzajne, średniej jakości grunty, ma jeszcze wąski nadmorski pas zachodni. Sumienna, niemal bezprzykładna gorliwość, wysoki stopień kutury także ogólnej (tylko 0.2 proc. analfabetów) i najwyższe metody gospodarki sprawiły atoli, że **mała Danja posiada wywóz rolniczy wyższy, niż wszyscy jej konkurenci (Holandja, Polska, i Szwecja) razem wzięci.** Stworzywszy ponadto doskonały system spółdzielczy uzyskiwało rolnictwo duńskie znakomite wyniki głównie przez wywóz masła, mięsa (bekonów), skór i jaj przedewszystkiem do Anglji. Doskonale rozwinięty wielki przemysł rolniczy (cukrownie, gorzelnie, browary, garbarnie, fabryki konserw i mleka kondensowanego) zatrudniając około 30 proc. ludności stał się też głównym źródłem dochodu publicznego, żywiąc prócz rolnika także przeszło 17 proc. Duńczyków, handlarzy-pośredników.

Normalnie zatem kraj ten powinien opływać w dostatki, a rolnik tamtejszy nie powinien był wiedzieć co to jest bieda. Tymczasem polityczna nieruchliwość chłopa duńskiego sprawiła, że władzę w kraju zagarnęła socjalistyczna partja i wprowadziła kraj na tory doktrynerskiego etatyzmu. Partyjny agitator wcisnął się na wieś pod postacią takiego czy innego urzędnika, komisarza, instruktora, dyrektora, sekretarza itd. zwłaszcza w spółdzielni, wytwarzając pęd do „radosnej twórczości", w następstwie czego rolnictwo duńskie pomimo wysokiej dochodowości

ZNALAZŁO SIĘ W KLESZCZACH ZADŁUŻENIA,

które ostatnio rocznie pochłaniało około 200 miljonów koron duńskich z tytułu samego oprocentowania. Wprawdzie kredyt ten był doskonale zagospodarowany, (biorąc rzecz teoretycznie) i celowo użyty, nie był także zbyt drogi (przeciętnie tylko na 4.5 proc.), atoli ciężar ten znosić mogło rolnictwo duńskie tylko tak długo, jak długo trwała konjunktura. Od roku 1929 poczęła się jednak wszędzie w świecie autarkja, zwłaszcza w Anglji, będącej głównym odbiorcą produkcji duńskiej, a cła i kontyngenty sprawiły, że dochodowość rolnictwa Danji prawie zupełnie zanikła.. O ile finansowo silniejsze farmy mogły się jeszcze jako tako **trzymać, to słabsze** zwłaszcza zaś dopiero zapoczątkowane, stanęły w obliczu ruiny, dotyczy to głównie kolonistów, bezrobotnych miejskich, którym rząd socjalistyczny — wedle oficjalnego sprawozdania — udzielił około 230 miljonów koron szwedz. 1 kor. = 1 zł. 17 gr.) pożyczki przesiedlając ich na wieś i obciążając każde takie gospodarstwo przeciętnie kwotą 10.000 kor. Przy spadku cen rolniczych i ograniczeniach wywozowych wszyscy ci ludzie są dzisiaj nad **brzegiem przepaści.**

Zachodzi jeszcze ten, zdawałoby się, nie prawdopodobny moment, że mając najwyższej klasy gospodarstwo rolne **Danja właściwie nie ma, co jeść.** Przerzuciwszy się bowiem całkowicie na hodowlę, zarzuciła gospodarkę zbożowa, i musi dla zaspokojenia własnych potrzeb sprowadzać obcego robotnika a także zboże;

Terminem krytycznym będzie 1 sierpnia przyszłego roku. W dniu tym bowiem wygasa umowa handlowa z Anglją, w miejsce dotychczasowych kontyngentów wejdą nowe cła, a fakt ten oznacza ostatecznie podcięcie duńskiego wywozu, na który nastawione jest całe rolnictwo duńskie.

Pchnięty na drogę hodowli rolnik duński musi teraz wrócić do prostszej zbożowej formy gospodarki. Musi zredukować swój budżet, zejść na niższą „stopę" życiową. Przejściową ulgą byłaby dla niego dewaluacja lub inna forma oddłużenia, ale to wytworzyłoby wir, który gotów zrujnować finanse kraju.

Oto skutki „radosnej" socjalistycznej gospodarki na kredyt. Oto przyczyny, które spowodowały marsz 50 tys. chłopów do króla... **(fd).**

Nowy rząd Colijna w Holandji.

Haga, 31 lipca. (PAT). Colijn utworzył **dzisiaj nowy rząd** na szerokiej podstawie, **zgodnie z życzeniem królowej.** Następujący ministrowie zachowali dawne teki: **Colijn,** premjer i min. kolonij, pozatem objął on tymczasowo tekę ministra obrony, **Degraeff** zatrzymał tekę min. spraw zagr., **Vanschain** — tekę sprawiedliwości, **Devilde** — tekę spraw wewn. i **Pud** — tekę finansów. Ministerstwo rolnictwa objął **Deckers,** b. min. obrony, tekę min. oświaty — **Debruine,** b. min. spraw społ. Ministrem spraw społecznych został **Slingenberg,** senator.

Bezprzykładny wybryk propagandy przeciw katolicyzmowi

w związku z rzekomą ulotką komunistyczną.

Berlin (PAT). W związku z **ulotką komunistyczną,** wzywającą katolików do łączenia się we wspólnym froncie z komunistami, **sekretarjat arcybiskupi w Monachjum wystąpił z deklaracją, odpierającą stanowczo i energicznie wszelkie podejrzenia,** dotyczące rzekomej współpracy Kościoła katolickiego z komunistami. „Byliśmy i zawsze jesteśmy gotowi współdziałać z władzami państwowemi **przeciwko bolszewikom** — oświadcza deklaracja biskupia. Nie ścierpimy w organizacjach naszych **żadnych wrogich państwu elementów** i zawsze występować będziemy przeciwko tym, którzy szli na lep komunistów".

Komentując powyższą deklarację niem. biuro inform. pisze: Deklaracja sekretarjatu arcybiskupiego w Monachjum jest w wielu względów interesująca: Z jednej strony Kościół **odpiera energicznie wszelkie próby komunistów** utworzenia frontu wspólnego z katolikami, z drugiej strony jednak **stwierdzić (?)** należy, iż propaganda komunistyczna, **uprawiana w związkach katolickich (?)** nie pozostała bez echa, gdyż zwłaszcza w ostatnich czasach, zdarzały się napaści członków związków młodzieży katolickiej na członków młodzieży hitlerowskiej, lub uczestników kadr pracy. Deklaracja sekretarjatu arcybiskupiego występuje jednak stanowczo przeciwko wrogim państwu elementom, jakie znaleźć się mogą w związkach katolickich.

Wspominając o współpracy centrum z marksizmem, co miało miejsce w ubiegłych latach, niem. biuro inform. oświadcza w końcu, iż należy oczekiwać, że gdy skończy się rola **polityczna** (?) katolicyzmu w Niemczech, Kościół katolicki rozstanie się (!) z komunizmem.

— * —

TERAZ SOBIE PRZYPOMNIELI.

Berlin (PAT). W miejscowości **Assloch** odbyła się manifestacja **przeciwko wydawcy miejscowego dziennika, niejakiemu Adolphowi,** który podczas okupacji francuskiej zajmował stanowisko, **przychylne dla okupantów.** Policja zawiesiła wydawnictwo, osadzając Adolpha w areszcie ochronnym.

Prez. Zaimis porozumiewa się ze stronnictwami.

Ateny, (PAT.) **Prezydent republiki kontynuował wczoraj rozpoczęte w sobotę rozmowy z przywódcami republikańskimi, którzy przedstawili mu swe poglądy na położenie polityczne, w szczególności na zagadnienie ustroju w Grecji.** O rozmowach tych prezydent poinformował premjera **Tsaldarisa.** Projektowana konferencja **wszystkich przywódców stronnictw odbędzie się, jak przewidują, dopiero po powrocie Tsaldarisa z zagranicy.** W ten sposób sprawa ustroju zawieszona byłaby do września. **(Uw. Red.** Patrz artykuł na 2-giej str.).

Zbiorowy mandat Ligi Nar. w Abisynji?

Ponieważ sama nie umie uporządkować swego domu.

(Telegram Pol. Agencji Telegraf.).

Londyn, 31, lipca (PAT.) „Times", stwierdzając, że wczorajsza rozmowa **min. Edena z premjerem Lavalem doprowadziła do uzgodnienia taktyki w Genewie i że Eden zaakceptował plan działania Lavala,** polegający na **stopniowem** likwidowaniu przez Ligę oraz oba mocarstwa sporu włosko-abisyńskiego, wypowiada następujące przypuszczenia, co do wspólnej linji, uzgodnionej między Lavalem i Edenem.

Niektóre zarzuty włoskie pod adresem Abisynji są **słuszne,** ale wszelkie koncesje, zmierzające do **ograniczenia suwerenności Abisynji** na rzecz Włoch, **nie** mogą być poczynione wprost, lecz **jedynie** za pośrednictwem Ligi Narodów, jako **protektorki wolności Abisynji** i promotorki współczesnych europejskich ideałów cywilizacji. Nie może być mowy o usunięciu Abisynji z Ligi, ale można wskazać Abisynji na jej obowiązki względem Ligi. Wobec tego, że **Abisynja nie jest w stanie uporządkować sama swego domu**

MIĘDZYNARODOWE CIAŁO ZBIOROWE

a nie jedno wojujące mocarstwo, **zrobi to za nią.** Praktycznie wyglądałoby to — zdaniem „Times'a" — na **kolektywny mandat członków Ligi,** wykonywany przez Radę Ligi zapomocą wysokiego komisarza ze statutem podobnym do statutu wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku. Włochy otrzymałyby żądane koncesje **lokalne,** ale kontrola nad Abisynją sprawowana byłaby przez Ligę Nar. i jej urzędników.

Co do obecnej sesji Rady Ligi „Times" przewiduje, że ograniczy się ona jedynie do **wyznaczenia piątego superarbitra,** pozostawiając aż do 25 sierpnia rządom brytyjskiemu i francuskiemu czas na podjęcie stosownych demarches w Rzymie i Addis Abebie.

Zapał wojenny ale także pragnienie honorowego pokoju

mają władca i naród abisyński.

Londyn, (PAT.) Sprawozdawca Reutera donosi z Addis Abeby, że zgórą **miljon Abisyńczyków przygotowuje się intensywnie do wojny.** Nawet 10-letni chłopcy uczą się władać bronią. Obywatele włoscy w dalszym ciągu **opuszczają teren Abisynji.** W Addis Abebie **pozostała tylko 1 Włoszka.** Odmowa posła włoskiego w Addis Abebie **Vinci'ego** wzięcia udziału w uroczystościach z okazji urodzin cesarza uważana jest przez szerokie koła za **obrazę niewybaczalną.** Niektórzy doradzają nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych z Włochami spowodu zachowania się pos. Vinci'ego. W Addis Abebie nie wiedzą, jakie są zamierzenia Ligi Nar. i jakie są **plany mocarstw europejskich wobec konfliktu włosko-abisyńskiego.** Jeden z wyższych urzędników oświadczył korespondentowi, że Abisyńczycy mają nadzieję, iż **Włosi ich nie zaatakują.** Zdajemy sobie — powiedział — sprawę z tego, że szanse są przeciwko nam. Jak się zdaje jednak Mussolini poszedł tak daleko, że **nie może już cofnąć się.** W kraju wszyscy wiedzą, że cesarz pragnie pokoju, o ile może on być osiągnięty **honorowo.**

(Dalsze telegramy na stronie 7-ej).

O czem piszą inni?..

Skutki porozumienia z III Rzeszą.

„Kurjer Warszawski“ piórem prof. Strońskiego kreśli obraz „dobrodziejstw“, które Polsce przyniosło porozumienie z Niemcami po 1 i pół roku działania... Wyniki gospodarcze są kiepskie. Obecnie — pisze prof. Stroński —

„już i pismo zbliżone do min. przem. i handlu (Polska Gospodarcza z dn. 6 bm.) przyznaje, że **około 50 proc. należności** za **dostarczone do Niemiec** towary należy uważać za przepadłe“.

Nic nie zyskali również Polacy zamieszkali w Niemczech, natomiast Niemcy w Polsce podnieśli głowę. Najważniejsze są jednak skutki w dziedzinie międzynarodowej.

„W chwili — pisze prof. Stroński — podpisywania umowy z 26-go stycznia 1934, **Trzecia Rzesza**, usunąwszy się z Genewy 14-go października 1933, **była całkowicie odosobniona** i wcale nie pewna jutra tej polityki, tak że porozumienie z Polską przedstawiało dla niej wcale pokaźną wartość. Jaką i dla jakich celów? Zbliżenie to, przecinając w ważnem miejscu odosobnienie Trzeciej Rzeszy, zacierało ostrość zarysów na widnokręgu politycznym, ułatwiało jej przeciąganie gry w sprawie umów o bezpieczeństwie, dawało więcej czasu na najistotniejszą dla niej robotę dozbrojenia się. A dzisiaj?

Niemcy, **wówczas jeszcze łyskające szczerbami i niedomaganiami, obecnie lśnią pełnym rynsztunkiem uzbrojonego od stóp do głów wojska, zwiększonego jawnie pięciokrotnie, a w rzeczywistości dziesięciokrotnie, z chmarą samolotów wojennych oraz z wielką flotą na stoczniach**“.

Ta potęga musi się wyładować. W jakim kierunku? Sami przywódcy hitleryzmu mówią, że — w kierunku wschodnim.

„Wiadomo — kończy prof. Stroński — że wszelki pochód zdobywczy Niemiec na wschód musiałby się odbyć kosztem Polski. **Przewaga Niemiec w Europie wschodniej byłaby ciosem śmiertelnym dla potęgi i dla samodzielności Polski**“.

Są to bardzo twarde słowa. Ale najzupełniej słuszne. Dodajmy jeszcze, że porozumienie polsko-niemieckie osłabiło tradycyjne niejako sojusze Polski: z Francją i z Małą Ententą!... Oto obraz nie pociągający rezultatów naszej przyjaźni z Niemcami.

Metody „I. K. C.“.

„Polonia“ przygważdża „metodę“, przy pomocy której „I. K. C.“ zwala z siebie winę rozpowszechniania „złośliwych“ wiadomości o zlocie harcerskim w Spale... „I. K. C.“ oburzając się na te „złośliwe“ wiadomości zaatakował „Czas“, choć także sam te wiadomości podał.

„A cóż to — pisze „Polonia“ — **za kpiny** ze zdrowego rozsądku i ludzkiej pamięci! „Czas“ **napisał** o głodzie w Spale w czwartek. Przedrukował to jednak w zupełności w piątek **jedyny** z całej prasy polskiej „I. K. C.“ i opatrzył to takim złośliwym i napastliwym komentarzem, że aż katowicki organ sanacyjny („Polska Zachodnia“) nie wytrzymał i palnął bratniemu pismu prosto z mostu:

„...„Il. Kurjer Codz.“ **służy harcerzom, ale tam, gdzie się to opłaci.** Dowodem tego jest płatny artykuł, umieszczony następnego dnia po skandalicznych i kłamliwych „rewelacjach“, p. t. „Pod znakiem żubra“. Artykuł ten jest entuzjastyczny, ponieważ **zredagowała go P. K. O. i dobrze za niego zapłaciła“.**

To, co „Polska Zachodnia“ pisze, jest rewelacją i sensacją. Więc aż płacić trzeba polskiemu pismu za uznanie dla harcerstwa?

Nie jedyne to jest zresztą wystąpienie w prasie przeciw metodom „I. K. C.“... Równocześnie „Front Robotniczy“ p. Moraczewskiego atakuje p. Marjana Dąbrowskiego i to w sposób, który dowodzi, że autorytet b. posła i wydawcy „I. K. C.“ w kołach B. B. jest w bardzo małej cenie. Dla ciekawości warto się z tem wystąpieniem „Frontu Robotniczego“ zaznajomić.

Korporacjonizm w Polsce.

Wreszcie i „Czas“ zaczyna interesować się korporacjonizmem. Stwierdza, że Polska ma wiele braków w tej dziedzinie.

„Brak jest — pisze — organizacji prawno-publicznej t. zw. „świata pracy“; to jedna luka w budowie naszego samorządu gospodarczego. Drugą luką jest brak **organizacyj mieszanych,** skupiających pracodawców i pracobiorców tego samego zawodu. Niema też oczywiście naczelnej, **nadrzędnej organizacji gospodarczej,** obejmującej reprezentację wszelkich interesów gospodarczych. Jak widzimy z tego krótkiego rzutu oka, na drodze organizacji życia gospodarczego posunęliśmy się dość daleko, jednak **nie mamy jeszcze konsekwentnej budowy korporacyjnej,** takiej, jaką mają naprzykład faszystowskie Włochy“.

Autor dochodzi do pewnych wniosków... Domaga się:

„a) organizacyj, obejmujących wszystkich pracowników danej gałęzi wytwórczości, b) organizacyj, obejmujących zarówno pracowników, jak pracodawców danej gałęzi wytwórczości.

Należałoby tylko unikać przytem wszelkiej sztuczności i nadmiernego pośpiechu. Nie powinno się naprzykład odrazu powoływać do życia takich organizacyj we wszystkich działach. Należałoby przedewszystkiem unikać niszczenia obecnych form organizacyjnych i to bez względu na ich zabarwienie polityczne. Praktycznie dałoby się ten cel osiągnąć najlepiej, przyjmując zasadę organizacyj „syndicats libres dans la profession organisee“. Uniknęłoby się wówczas wszelkiego przymusu, osiągając zjednoczenie całego zawodu, bez niszczenia istniejących organizacyj dobrowolnych“.

Są to postulaty słuszne. A tem przyjemniej jest nam to stwierdzić, że „Głos Narodu“ był — zdaje się — pierwszem w Polsce pismem, które z nimi wystąpiło. Postulaty te, ponadto, zostały sformułowane w enuncjacji **„Rady Społecznej przy Prymasie Polski“** przed paroma miesiącami. „Czas“ jednak tej enuncjacji wówczas nie zamieścił. Wówczas był jeszcze zwolennikiem liberalizmu gospodarczego. Czyżby z nim teraz zerwał?

Czy Niemcy zamkną Bałtyk?

Flotowy pakt angielsko-niemiecki, który był niedawno jeszcze największem zdarzeniem politycznem i przedmiotem ogromnego zainteresowania, został jakby.., **zapomniany.** Przynajmniej — chwilowo. To nie znaczy jednak, żeby był **nieaktualny.** Wprost przeciwnie. Jego konsekwencje są doceniane przez wiele państw a szczególnie przez te, **którym bezpośrednio zagraża.** Nie pisze się tylko o nim, gdyż na szpalty dzienników weszła sprawa abisyńska i ona pochłania uwagę całego świata.

W polityce wielu jednak państw, ciężar flotowego paktu angielsko-niemieckiego od czuwa się **bardzo silnie.** Idzie tu głównie **o państwa bałtyckie.** Dopiero teraz wyciągają one konsekwencje z układu morskiego, zawartego między Anglją i Niemcami. I tak Danja, która niedawno jeszcze miała zamiar pozbyć się wogóle armji, teraz w poczuciu niebezpieczeństwa ze strony Niemiec myśli już o zbrojeniu się, mimo, iż zdaje sobie sprawę, że armja jej wobec sił zbrojnych Niemiec, to strach na wróble. Premjer duński Stauning, zresztą socjalista, przed paru dniami wygłosił w parlamencie sensacyjną, jak na stosunki duńskie mowę, że **układ morski angielsko-niemiecki, to bankructwo międzynarodowej współpracy i pokoju.** Nawet Szwecja, najmniej zdawałoby się zagrożona przez Niemcy, też poczuła potrzebę dozbrajania się.

Nasuwa się więc pytanie, czemu przypisać takie poruszenie, jakie **powstało** w związku z układem.

Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, należy cofnąć się w **czasy bezpośrednio** po wojnie. Traktat Wersalski, przez ograniczenie sił morskich Niemiec, otwierał nową epokę dla Bałtyku, gwarantując bezpieczeństwo i swobodę poruszania się wszystkim państwom, które nad nim siedzą. Bałtyk będąc przez szereg lat morzem zamkniętem przez flotę niemiecką, po wojnie stał się **„morzem niczyjem“.** Niemcy nie miały sił aby odzyskać hegemonję. Rosja zaś nie czyniła specjalnych starań, aby na Bałtyku flotę swoją rozbudowywać. Siłą rzeczy, **Bałtyk wchodził niejako w strefę wpływów angielskich,** tembardziej, że interesy W. Brytanji zeszły się z interesami państw bałtyckich, które łącznie z nią podpisywały Traktat Wersalski. Na mocy więc pewnego rodzaju milczącej zgody, obowiązek dozorowania Bałtyku został powierzony Wielkiej Brytanji. Przyczyniły się do tego również w wielkiej mierze sympatje szeregu państw do Anglji oparte o jej negatywny dotąd stosunek do Niemiec.

Jeśli więc państwa bałtyckie zgodziły się na złożenie kluczy Bałtyku w Londynie, to przedewszystkiem dlatego, że Anglja dawała im największe gwarancje swobodnego poruszania się na Bałtyku i jego ochrony przed zamknięciem.

W takich warunkach podpisanie paktu morskiego z Niemcami oznacza jednocześnie **anulowanie dotychczasowej polityki W. Brytanji w stosunku do Bałtyku.** Zapowiada mianowicie oddanie Niemcom supremację na tem morzu. Gdy III Rzesza osiągnie taki stan floty morskiej, jaki jest zakreślony umową morska, wówczas będzie istotnie panią Bałtyku. „Północne Dardanele“ staną się wówczas nie do przebycia i **Niemcy zamkną morze Bałtyckie,** co może dla wielu państw byłoby równoznaczne z katastrofą.

Nic dziwnego, że to posunięcie zraziło państwa bałtyckie do Anglji, a jednocześnie wznieciło czujność w stosunku do Niemiec. Czujność ta przedewszystkiem przejawiła się, jak to już wspomnieliśmy, w tworzeniu siły zbrojnej morskiej przez poszczególne państwa bałtyckie. Jednocześnie padają coraz częściej głosy nawołujące do **porozumienia państw bałtycko-skandynawskich, w celu zabezpieczenia się przed III Rzeszą.**

Z dotychczasowych wyników reakcji na morski pakt angielsko-niemiecki należy wnosić, iż w efekcie, spowodował on zbrojenie się państw nawet najbardziej pacyfistycznych.

K. T.

Między jednym a drugim zamachem w Grecji.

Czy i kiedy plebiscyt? — Tylko dla Bałkanu. — Problem bulgarski.

Pomimo oświadczenia b. króla greckiego **Jerzego,** iż nie przyłoży ręki do żadnego nielegalnego czynu i mimo zapewnień rządu gen. Tsaldarisa, iż żadna tego rodzaju akcja nie jest zamierzona, publiczna opinja Grecji **objawia wybitny niepokój** i liczy się z możliwością zaskoczenia o charakterze zamachu stanu.. Objawy te mają tem większe uzasadnienie skoro publiczną tajemnicą jest istnienie znacznych rozbieżności w gabinecie, których ostatnia rekonstrukcja rządu z połowy lipca bynajmniej nie usunęła.

Pod tym względem znamienne są głosy prasy nawet prorządowej jak np. dziennika „Proja“. Omówiwszy zmiany w składzie rządu dziennik ten zauważył mianowicie, że dzięki dokonanym zmianom obecny rząd gen. Tsaldarisa „będzie **bardziej (!)** zwarty niż poprzedni“, gdyż między jego członkami są mniejsze (!) różnice przekonanań, niż to było poprzednio. Jak rozumieć jednak fakt, że inne pisma prorządowe równocześnie ubolewają spowodu ustąpienia min. **Theotokisa,** jako zdecydowanego rojalisty, a jego nieobecność w gabinecie **uważają** za równoznaczną ze stratą „narodową“? Już ten szczegół aż nadto wyraźnie świadczy, że w łonie sfer rządowych sprawa powrotu króla jest przesądzona pozytywnie a jedynie pragnie się uniknąć **doraźnych** środków „restauracyjnych“ uważając, iż w listopadzie ,kiedyto ma odbyć się „plebiscyt“ będzie także na czas.

Dzięki temu że w Grecji po ostatnich wstrząsach

cenzura jest dosyć roztropna

i zwalcza tylko **objawy zbyt jaskrawe,** prasa opozycyjna, co w tym wypadku jest równoznaczne z **demokracją i republiką,** ma dużą swobodę wypowiadania się i ujawniania stanu rzeczywistego. Wymienia się przytem fakty i nazwiska tak, że właściwe położenie i układ sił są publicznie znane, wiadomem jest, kto i gdzie jest przeciwnikiem i jakie wykonuje posunięcia. Nie jest w szczególności **tajemnicą, że** obóz królewski **ma głębokie rysy.** Skrajną jego prawicę stanowi jen. **Metaxas propagujący** natychmiastowy powrót b. króal Jerzego II., odmiennie od b. min. **Theotokisa,** który żąda jedynie bezzwłocznego plebiscytu, którego wynik uważa za pewny. Zatem nie zamach stanu, lecz legalny akt i wola ludu ma w Grecji przywrócić monarchję. Obóz monarchistyczny doznał jednak nagle bardzo silnego osłabienia i to od wewnątrz, przez nieoczekiwaną secesję grupy **Dragumisa,** tego zdawało się „starego i niezawodnego“ monarchisty, który atoli w połowie lipca br. gdy jen. Kondylis kończył swój objazd najbliższych stolic torując drogi królowi, nagle

wraz z 6 autonomistami macedońskimi

przeszedł do **republikanów,** uzyskując od nich zapewnienie przyszłej decentralizacji, a więc jakby zacząłka samorządu poszczególnych dzielnic kraju. Dragumis odrzuca też obecnie plebiscyt, zwalczając go narówni z nieprzejednanym Venizelistą posłem **Stratosem,** synem b. ministra rozstrzelanego po klęsce małoazjatyckiej. On też formuje jawnie obóz republikański od Venizelistów począwszy a na komunistach skończywszy zyskując rzekomo coraz więcej zwolenników. W tych warunkach nie jest wykluczone, że drugi gabinet Tsaldarisa **zdecyduje się na przyspieszenie plebiscytu** termin 15 listopada jako zbyt odległy jest bowem dogodny raczej dla republikańskiej opozycji.

Obok tych zagadnień **ustrojowych, stanowiących** naczelne zagadnienie wewnętrzne współczesnej Hellady zdecydowaną postać przybrała także pewna kwestja **zewnętrzna,** a mianowicie stosunek Grecji do **Bałkańskiej Unii, a pośrednio do Małej Ententy.** Rząd gen. Tsaldarisa, zgodnie zresztą z opinją wszystkich stronnictw bez różnicy i grup gospodarczych, pragnie lojalnie spełnić obowiązki sojusznika wobec państw bałkańskich, puścił w niepamięć wiekowe porachunki z Turcją i Jugosławją, oświadczył jednak jasno i nieodwołalnie, że **nie posiada zainteresowań poza** Bałkanem. Wobec przeto zazębień dojrzewających między Unją Bałkańską a Małą Ententą oznajmił, iż np. **problem naddunajski i stanowiąca jego rdzeń sprawa Habsburgów, dla Grecji nie istnieją** i pod tym względem ani nie przyjmie ona żadnych **zobowiązań** ani nie może nikogo do żadnych **poczynań** upoważnić. Ma znaczne troski własne i „bałkańskie“, w pierwszym rzędzie bulgarską, czyli problem dostępu Bułgarji do morza Egejskiego.

(J. B.)

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzeczposp

Ojciec św. do Episkopatu Polskiego.

Na ręce ks. kardynała Al. Kakowskiego nadeszło pismo ks. kardynała sekretarza stanu, będące odpowiedzią na adres hołdowniczy ostatniej konferencji Episkopatu polskiego. W piśmie powyższem ks. kardynał Pacelli powiadamia, że Ojciec św. z największą uwagą zapoznał się z uchwałami konferencji księży biskupów polskich. Z wielkiem zadowoleniem śledził Najwyższy Pasterz piękny i obfitujący w owoce duchowe przebieg Roku Jubileuszowego w Polsce. **Niemniejszą radość sprawiają sercu ojcowskiemu Papieża prace i zabiegi, zmierzające w kierunku odrodzenia moralnego społeczeństwa, zwłaszcza wysiłki nad wychowaniem młodego pokolenia.** Dziękując Arcypasterzom polskim za trudy i dzieła dokonane. Ojciec św. z serca udziela im, jak również i powierzonym ich pieczy wiernym, błogosławieństwa apostolskiego. (KAP).

Po 13 latach wykryto sprawców morderstwa.

W maju 1922 r. na krótko przed objęciem Śląska przez Polskę zamordowano siekierą w nocy w bloku kolejowym nr. 55 na linji Kalety—Koszęcin kolejarza Emila Matlika z Koszęcina. Początkowo podejrzewano o zabójstwo żonę Matlika. jednak z braku dowodów winy wypuszczono ją na wolność. Mieszkańcy Koszęcina wciąż jednak przypisywali zbrodnię Matlikowej, która obecnie jest zamężną Słodczykową. **Twierdzono, że Matlikowa-Słodczykowa dokonała zbrodni z niejakim Pawłem Winklerem, z którym była w bliższych stosunkach.** Dzięki ponownym żmudnym dochodzeniom **ustalono, że rzeczywiście Słodczykowa zamordowała Matlika wspólnie z Winklerem, karanym już więzieniem za napad rabunkowy.** Zbrodniczą parę osadzono w więzieniu.

UCZNIOWIE Z WILCZYMI BILETAMI.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Oświaty ogłosiło, że trzej uczniowie gimnazjum państwowego z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi: **Igor Rudeński, Jarosław Jawny i Omeljan Kołtyk** nie mają wstępu do żadnej ze szkół w państwie polskiem.

—oo—

NOWY DYREKTOR INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ W ŁOMŻY. **Ks. biskup Łukomski mianował ks. kan. J. Rogińskiego dy**rektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. (KAP).

ZASYPANI GÓRNICY. We wtorek o godzinie 10.20 na kopalni Hillebrand w Nowej Wsi skutkiem oberwania się węgla zasypanych zostało 4 górników. Podjęto akcję ratunkową. Tegoż dnia na kopalni „Pokój“ w Nowym Bytomiu wskutek obsypania się węgla **zasypanych zostało 2 górników. Jeden z nich doznał złamania czaszki** i w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala. **Drugi został ciężko raniony.**

MOTOCYKLISTA ZDERZYŁ SIĘ Z... KROWĄ. W czasie raidu motocyklowego na trasie Wilno — Białystok — Wilno wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Koło Połukni motocyklista Moroz najechał na krowę. **Krowa została zabita na miejscu,** zaś motocyklistę ze złamanym obojczykiem i rozbitem okiem odwieziono samochodem do szpitala. **Stan motocyklisty jest ciężki.**

Z całego świata.

Żniwo śmierci katastrof samochodowych

Na drodze z Amsterdamu do Haarlemu **wielki omnibus zderzył się w pełnym biegu z samochodem osobowym. Samochód ten został doszczętnie rozbity. Prowadzący auto zginął na miejscu,** drugi pasażer odniósł ciężkie rany, a trzecia osoba, młoda dziewczyna, lżejsze. — Omnibus wpadł na barjerę linji kolejowej, złamał ją i przewrócił się. Siedmiu młodych ludzi odniosło ciężkie rany, a 8 — lżejsze.

Druga katastrofa wydarzyła się na drodze z Arnheim do Ede. Samochód osobowy, wiozący 5 oficerów rezerwy, wpadł na drzewo. **Dwie osoby zginęły na miejscu,** a 2 odniosły ciężkie obrażenia.

——ooOoo——

POLICJA SPRZĄTA ZBOŻE. Dowódca gdańskiej policji krajowej płk. Bock **wysłał w porozumieniu z senatorem rolnictwa Rettelskym do sprzętu zbiorów 60 policjantów,** aby w ten sposób zapobiec trudnościom powstałym wskutek tego, że w sezonie bieżącym zatrudnia się w Gdańsku niepolskich robotników rolnych.

OLBRZYMIE OSUNIĘCIE SIĘ ZIEMI. — Z Gibraltaru donoszą, że w środę wydarzyło się tam nienotowane dotąd obsunięcie się ziemi. Blok wagi 600 tonn stoczył się z północno-zachodniego szczytu skały, zatarasowując drogę. Wypadek, jak się zdaje, nie pociągnął ofiar. Robotnicy pracują pospiesznie nad oczyszczeniem kabla.

Projekty uprzemysłowienia Tatr.

POMIMO PROTESTÓW ZAMIERZONE JEST PRZYSTĄPIENIE DO BUDOWY KOLEJKI NA KASPROWY.

Polska Agencja Telegraficzna przyniosła wiadomość z Zakopanego, że budowa kolejki linowej na Kasprowy Wierch jest postanowiona i że w najbliższym czasie rozpoczną się prace nad jej budową. W związku z wiadomością o zadecydowaniu obdarzenia Tatr kolejką pisze „Wieczór Warszawski“.

„Wiadomość ta brzmi wręcz fantastycznie. O kolejce linowej mówiło się w Polsce już nie raz i cała opinja polska wypowiedziała się stanowczo i kategorycznie przeciwko szpeceniu naszego skromnego skrawka górskiego przez masowy napływ ciekawych, a co za tem idzie zaśmiecanie i niszczenie Parku Narodowego. Sprawa tem bardziej oburzyła całą polską opinję publiczną, że **kolejka ma być tylko wstępem** do **zupełnego uprzemysłowienia Tatr. Konsorcjum zamierza później wybudować w Tatrach wielopiętrowy hotel, a w najbardziej uroczym zakątku schronisko campingowe, złożone z kilku tysięcy drewnianych szalecików.**

Przeciwko tym barbarzyńskim pomysłom wypowiedziała się nietylko prasa. Zaprotestowały przeciwko nim gwałtownie liczne organizacje społeczne z Pol. Tow. Tatrzańskim na czele, Pol. Tow. Krajoznawczem, Ligą Ochrony Przyrody, Związkiem Harcerstwa Polskiego etc. etc. etc. Gorące protesty ogłosili na własną rękę ludzie wybitni, działacze społeczni, uczeni, pisarze i t. d. Zaprotestowała nawet instytucja państwowa, mianowicie Państw. Rada Ochrony Przyrody.

Mimo to, wbrew całej i jednomyślnej opinji publicznej, wbrew instytucjom społecznym i państwowym robi się jednak bussinness z własności całego narodu, z Polskiego Parku Narodowego, niszczy las w najpiękniejszym zakątku górskim, którego posiadamy tak niewielki obszar. Któż więc rządzi w Tatrach, jeżeli nietylko społeczeństwo ale nawet instytucje państwowe nie mają prawa obronić jednego z najpiękniejszych w Polsce skarbów przyrody — przed zachłannością bussinnessmanów?“

Zawalenie się czteropiętrowej oficyny.

Straszna katastrofa przy ul. Freta w Warszawie.

W środę o godz. 4.30 rano przy ul. Freta 16 w domu należącym do sukc. dr. Fiszhauta, w prawej 4-piętrowej oficynie nastąpiła katastrofa. **Runęły naprzód nadbudówka i 3-ie piętro.**

KATASTROFA ZASTAŁA LOKATORÓW WE ŚNIE.

Część oficyny, która zawaliła się, liczyła 5 lokali z 34 mieszkańcami. **Ilu z nich było w domu w momencie katastrofy, trudno narazie ustalić. Dotychczas wydobyto 18 osób, w tem 2 zabitych: Feinkuchena, kamasznika oraz Fransztetera.** Z pozostałych 16 osób część jest rannych, niektóre ciężko. Ci, którzy usłyszeli dość wcześnie trzask walących się murów, zdołali się uratować, uciekając, bądź wyskakując z niższych pięter.

Na wiadomość o katastrofie przybyły natychmiast na miejsce oddziały straży ogniowej które przystąpiły do ratowania i wydobycia znajdujących się pod gruzami. Dzięki natychmiastowej akcji część osób zdołano wydobyć. jednak

PO GODZINIE POCZĘŁY SIĘ WALIĆ DALSZE PIĘTRA.

Rozległ się trzask, strażacy musieli odstąpić od akcji ratowniczej. **W chwilę później runęły dalsze kondygnacje oficyny, grzebiąc pozostałych pod gruzami ostatecznie.** Z energją przystąpiono natychmiast do akcji. Gruzy rozkopuje się w dalszym ciągu. Wiadomo obecnie, że

POD GRUZAMI ZNAJDUJE SIĘ MATKA Z DZIECKIEM, KTÓRA ŻYJE, GDYŻ UTWORZYŁO SIĘ NAD NIĄ SKLEPIENIE.

Obecnie trudno stwierdzić, ile osób zginęło. **Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie, które przystąpiły do wstępnego śledztwa. Natychmiast po wypadku przybyli też przedstawiciele władz miejskich:** prezydent Starzyński, wicepr. Ołpiński, wicewojewoda Jurgielewicz. Na miejscu katastrofy znajduje się również p. minister Kościałkowski. Rannych karetki pogotowia rozmieściły po szpitalach. P. prezydent Starzyński natychmiast wyznaczył 1.000 zł. na doraźną pomoc.

PRZYCZYNY KATASTROFY.

Jeśli chodzi o samą nadbudówkę, to była ona budowana w r. 1909. W chwili obecnej trudno określić zupełnie ściśle przyczyny katastrofy. **Zdaje się, iż belki stropowe niższych kondygnacyj podczas przebudowywania nie zostały prawdopodobnie zmienione i ze starości zawaliły się, powodując katastrofę.**

Ofiary katastrofy.

Lista ofiar katastrofy w domu przy ulicy Freta 16: zabici — Fransteter Haskiel lat 40 oraz Fransteter Jakób lat 16, lokatorzy 3-go piętra: Feinkuchen, kamasznik. Goldblatt Lonia lat 8.

Ranni: Rojek Franciszek. Ryzesman Abraham. 27 lat. Fransteter Bronisława, lat 21, Fransteter Karola. Fransteter Burcha, lat 38, Kirszenblat Doba, lat 19. Rajs Kita, lat 61, Lancer Hanka, lat 21, Goldblatt Szajndla wstrząs nerwowy. **Pozatem wydobyto tylko** lekko rannego z pod gruzów 5-letniego Szmula Franstetera. **Leżał on pod gruzami i przedziwnym wypadkiem zachował życie.** Doznał on wstrząsu nerwowego.

Podczas akcji ratunkowej doznali obrażeń i odwiezieni zostali do szpitala 4 strażacy, a mianowicie Stańczyk, Koziorek, Roja i Koczarski. W dalszym ciągu trwa energiczna akcja ratunkowa. Gruzy są wybierane i wywożone natychmiast samochodami ciężarowemi miejskiemi. **Pod gruzami znajduje się jeszcze szereg ofiar niewydobytych.** Na miejscu znajdują się 4 karetki Pogotowia Ratunkowego.

Sto tys. złotych za pochowanie samobójcy-żyda.

W Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej popełnił samobójstwo lekarz dentysta Aleks. Heiler, który oskarżył fałszywie ojca o nadużycia podatkowe z zemsty za to, że ojciec nie chciał przepisać na niego części majątku. Młodego Heilera prokurator pociągnął do odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie ojca. Syn. potępiony przez otoczenie, w obawie przed odpowiedzialnością karną odebrał sobie życie wystrzałem w skroń, napisawszy list do ojca z prośbą o przebaczenie.

Jak donosi lwowska syjonistyczna „Chwila“, **warszawska gmina żydowska zażądała za pochowanie Heilera 100.000 zł. tytułem opłaty za miejsce na cmentarzu.** Ponieważ rodzina odmówiła zapłacenia tak wysokiej sumy, interwenjował komisarjat rządu, który polecił zarządowi cmentarza żydowskiego pochować samobójcę. Wysokość wspomnianej opłaty gmina żydowska motywowała tem, że zmarły popełnił samobójstwo, oraz tem, że jest bardzo bogatym człowiekiem.

Chciała otrzymać okup za dziecko.

Po schwytaniu Janiny Szymczakówny, morderczyni dziecka porwanego w dniu 23 lipca z ogrodu Krasińskich w Warszawie, prasa warszawska ogłasza obecnie okoliczności porwania dziecka i ujęcia zbrodniarki. Służąca Malinowska, która przybyła z dzieckiem do ogrodu Krasińskich wdała się w rozmowę z jakąś kobietą, którą jak się obecnie okazało była Szymczakówna. **Szymczakówna sądząc, że za wózek w którym było dziecko może otrzymać kilkadziesiąt zł. postanowiła ukraść wózek i dlatego nawiązała rozmowę z Malinowską. W czasie rozmowy nasunęła się jej myśl, by ukraść i dziecko, czytała bowiem że w Ameryce porywają dzieci bogatych rodziców i za to otrzymują okup.** Gdy Malinowska oddaliła się na chwilę, Szymczakówna odjechała z wózkiem za miasto.

Narazie co do dziecka nie miała określonego planu. Znalazłszy się za rogatkami wolskiemi Szymczakówna postanowiła pozbyć się dziecka jak najprędzej. Po drodze zostawić gdzie w polu było jej żal — nie dziecka lecz straty spodziewanego okupu od bogatych rodziców — i dlatego szukała jakiegoś bezpiecznego domostwa. **Ale** dziecko zaczęło płakać — i płakało **co raz** głośniej. Złodziejka poczęła szukać odludnego miejsca, gdzieby mogła dziecko **uspokoić.** Doprowadziła wózek do Jelonek i **pod**jechała pod glinianki, gdzie nie było **ludzi.** Ponieważ dziecko wciąż płakało i to ją zdenerwowało, zrezygnowała z okupu, postanowiła pozbyć się go i wrzuciła je do wody. Wróciwszy do Warszawy z wózkiem sprzedała go na Kercelaku handlarce mebli Szpiglównie. Indagowana przez Szpiglównę, gdzie mieszka i jak się nazywa, podała fałszywe nazwisko i fałszywy numer domu, natomiast właściwą ulicę, mianowicie Burakowską. **I to ją zgubiło. Policja podjęła śledztwo na ulicy Burakowskiej i wpadła na trop zbrodniarki.** Złodziejka wiedząc, że jest poszukiwana przez policję, pojechała z Warszawy do Falenicy i tam ukradła swej znajomej płaszcz, by zmienić wygląd zewnętrzny. Po kradzieży w Falenicy udała się do matki gdzie ją aresztowano. Zbrodniarkę, która przyznała się do wszystkiego przywieziono samochodem do Warszawy, i umieszczono w więzieniu. Była ona już karana za kradzież aresztem z zawieszeniem.

OKRADZIONY MISTRZ NIEMIEC. W czasie zawodów o mistrzostwo tenisowe Niemiec w Brunświku okradziony został jeden z najlepszych tenisistów świata, mistrz Niemiec von Cramm. Prócz pieniędzy skradziono mu złoty zegarek wysadzany djamentami, dowody osobiste oraz nagrodę honorową Niemieckiego Związku Tenisowego.

GDY ZDERZĄ SIĘ SAMOLOTY BOMBOWE. W pobliżu Wyborga (Finlandja), wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. **Dwa samoloty bombardowe podczas ćwiczeń zderzyły się na wysokości 1000 stóp.** Wskutek zderzenia nastąpił wybuch zbiorników z benzyną i oba samoloty w płomieniach spadły na ziemię. Jeden oficer i czterech podoficerów zginęło. Jeden oficer i jeden podoficer uratowali się, skacząc ze spadochronem.

——:000:——

W kilku zdaniach.

— W Warszawie w Al. 3 Maja przechodnie znaleźli w krzakach pokrwawionego robotnika. 18-letniego Omiętańskiego. Omiętański zeznał, że przygodny znajomy odurzył go jakimś narkotykiem i zrabował mu ubranie. Gdy O. stawiał opór, rabuś zadał ofierze rany kamieniami.

— W szpitalu żydowskim w Warszawie utopiła się w wannie pacjentka 16-letnia Chaja Goldsenig, która kąpała się bez opieki. — Służba będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej za brak dozoru.

— Donosiliśmy o katastrofalnym wybuchu gazu w dn. 25 lipca przy ul. Jasnej w Warszawie. W nocy na poniedziałek zmarła druga ofiara wybuchu gazu i pożaru ekspedjentka Anna Manowska.

— W nocy z niedzieli na poniedziałek **przodownik policji w Rzęśnie koło Lwowa Józef Kawała popełnił samobójstwo,** strzeliwszy sobie w skroń z rewolweru służbowego. Przyczyną samobójczego kroku był rozstrój nerwowy. Przod. Kawała osierocił żonę i dzieci.

— Na Helu jeden z młodych marynarzy Archacki manipulując nieostrożnie karabinem, zranił ciężko w rękę porucznika marynarki wojen. Trzcińskiego. **Z rozpaczy marynarz popełnił samobójstwo.** Por. Trzcińskiemu amputowano lewą rękę.

— W nocy na 28 bm. pastwą ognia przy ul. Krakowskiej w Wolbromiu (pow. olkuski) padło 5 **domów mieszkalnych wraz z całym dobytkiem mieszkańców.** Straty wynoszą ok. 55.000 zł. Ogień powstał z powodu wadliwej budowy komina.

— W poniedziałek o godz. 2.40 Warszawa została pozbawiona na przeciąg godziny normalnego dopływu wody i elektryczności. **Jak się okazało, przyczyną tej przerwy było uszkodzenie turbiny w elektrowni warszawskiej.**

— Amerykański dziennikarz Halliburton, który na słoniu szczęśliwie przeszedł przez Alpy, przybył do Turynu. Halliburton, który odbył wczoraj przejażdżkę samochodową, **uległ wypadkowi i został lekko ranny. Słoń poparzył sobie nogi o rozpalony asfalt i odpoczywa w stajni.**

— Z Nowego Jorku donoszą o tragicznej śmierci akrobaty Jamesa Mullera, który popisywał się jako żywy pocisk armatni. Był on wystrzeliwany z armaty, która ustawiona była w pewnej odległości od basenu z wodą. W niedzielę wskutek złego **obliczenia balistycznego Müller został źle wystrzelony z armaty tak, że spadł poza basenem i runąwszy na ziemię — zabił się na miejscu.**

Nauka i wychowanie.

Z prac ustrojowo-programowych Min. W. R. i O. P.

Ukazały się z druku spisy książek szkolnych i środków naukowych na rok szkolny 1935/36, dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących. Pierwszy zawiera ponadto spis książek pomocniczych dla nauczycieli. Poprzedza oba spisy okólnik normujący wprowadzenie objętych spisem książek szkolnych i środków naukowych w związku z realizacją reformy. Dla seminarjów nauczycielskich obowiązuje spis z roku ubiegłego. Doprowadza się do końca prace nad projektami programów szkół powszechnych I i II stopnia.

Zostały zakończone prace związane z opracowywaniem programów dla tych rodzajów gimnazjów zawodowych. które mają być uruchomione na jesieni r. b. Programy te, jako projekt. zostały ogłoszone drukiem, obejmują one 4 tomy po przeszło 400 stron. Są to: 1) projekt programu dla gimnazjum kupieckiego, 2) projekt programu dla gimnazjum elektrycznego. 3) projekt programu dla gimnazjum mechanicznego, oraz 4) projekt programu dla gimnazjum krawieckiego i bieliźniarskiego.

Prace nad temi programami, oparte na uprzednio wydanych wytycznych, trwały cały ubiegły rok szkolny. **Wzięło w nich udział około 500 osób z poza Ministerstwa, z licznym udziałem przedstawicieli życia gospodarczego oraz pedagogów.** Po próbie życia wydane programy będą zrewidowane i ostatecznie ustalone. Dobiegają końca prace nad programami dla liceów rolniczych, których uruchomienie ma nastąpić z początkiem roku szkolnego.

Elektryczność w walce z pyłem przy pracy.

Walka z pyłem jest jednem z najpilniejszych zadań ochrony zdrowia przy pracy. Pył działa szkodliwie na organizm: drażni błony śluzowe dróg oddechowych i spojówek oczu, wywołując chroniczne stany zapalne. t. zw. katary. Pył dostaje się do płuc i impregnuje tkankę płucną, prowadząc do t. zw. pylicy płuc. Niektóre gatunki pyłu mogą wywołać zatrucie. Np. w fabrykach tytoniu następuje zatrucie pyłem tytoniowym, a w hutach ołowiu — pyłem ołowianym. w fabrykach nawozów sztucznych — azotniakiem itp. Niektóre gatunki pyłu mają ostre brzegi i ranią tkanki dróg oddechowych. Takim np. bywa pył metalowy, albo pył szklany. Za pośrednictwem pyłu mogą się przenosić bakterje chorobotwórcze. Ma to np. miejsce w fabrykach papieru, przetwarzających stare szmaty, zbierane ze śmietnisk. Pył więc powoduje różnorodne choroby i cierpienia. Rozwijają się one zwykle powoli i dlatego niedoceniamy naogół roli pyłu. Walka z pyłem przy pracy jest koniecznością.

W większych zakładach przemysłowych zagranicą, w oddziałach, gdzie wytwarza się dużo pyłu, używa się ostatnio elektryczności do walki z pyłem. Jest to t. zw. system Cottrella strącanie pyłu, który polega na tem, że powietrze zanieczyszczone przepuszcza się przez komorę silnie naładowaną elektrycznością. Cząsteczki pyłu elektryzują się i strącają się na biegunie dodatnim. Powietrze zostaje w 99 proc. uwolnione z pyłu.

Jest to jeden z najlepszych systemów oczyszczania powietrza, jakkolwiek niedostępny zwykle dla małych warsztatów pracy. I w nich jednak nie można rezygnować z walki z pyłem. Dodatnie wyniki można również osiągnąć bardzo prostemi środkami, przedewszystkiem czystością. porządkiem, unikaniem niepotrzebnego przesypywania substancyj lotnych. W miejscach, gdzie powstaje dużo pyłu powinny być zainstalowane pochłaniacze powietrzne pyłu, t. zw. ekshaustony. Kiedy wszystkie te środki zawiodą, robotnicy powinni pracować w maskach przeciwpylnych. Ochrona płuc przed pyłem jest podstawowem zadaniem higjeny pracy.

Humor.

Krytyka.

Poeta: — Napisałem pięcioaktowy dramat!

Krytyk: — Oh. posuwa pan żarty za daleko!

* * *

— Wyszłam za ciebie. pomimo. że trzech innych latało za mną!

— Ach!! Szkoda. że nie latali prędzej.

* * *

— Taaak... więc pan chce poślubić moją córkę... A czy podoła pan utrzymaniu rodziny?

— Zapewne.

— Hm... niech pan się zastanowi, nas jest siedem osób!...

Z działalności Instytutu Śląskiego.

Instytut Śląski ogłosił w 36-tym komunikacie swoim **„Sprawozdanie Dyrekcji I. Ś. za rok 1934-35“** Posiada Instytut członków tylko 76. ale ta mała garstka złożyła składek 39.956 zł. 67 gr. Kwota ta zwiększona subwencjami (56.000) i nadzwyczajnemi dochodami wzrosła do sumy 97.653 zł. i 22 gr. Rozporządzając tak poważną siłą finansową. Instytut i mógł wydać i wydał w tym okresie 34 komunikatów. — w serji wydawnictw pod tytułem „Pamiętnik Inst. Śląskiego“ 3 tomy. a 6 już w przygotowaniu. — w serji „Bibljoteki pisarzów śląskich“ tomików 9 gotowych ma do druku. z cyklu zaś odczytów o „Polskim Śląsku“ 15 prac z cyklu o „Rozwoju gospodarczym Śląska“ 5 odczytów. Dodać trzeba mapę województwa śląskiego. wydawnictwo kwartalnika „Zaranie Śląskie“. wreszcie 16 wygłoszonych odczytów. a mamy już zarys działalności Instytutu Śląskiego.

„I. Ś.“ stworzył już bibljotekę podręczną z 500 tomów. a wszystkie subwencje obraca wyłącznie na cele naukowo-wydawnicze, dając piękny wzór innym regjonom zainteresowania się naukowego ziemią i ludźmi danej ziemicy.

Świeżo ukazały się dwie ciekawe prace: Wiktora **Nechaya: „Śląsk jako regjon geograficzny“** i Witolda **Taszyckiego: „Śląskie nazwy miejscowe“**; obie naukowo uzasadniające starość polskości na Śląsku i związek tej dzielnicy z macierzą — Polską.

Śląsk jako całość ma kształt wyodrębniającego się czworoboku. który zamykają pogórze karpackie, Sudety Jura krakowsko-wieluńska i góry Trzebnickie. — „Śląsk od prawieków związany jest z morzem Bałtyckiem, którego wpływ daje się na Śląsku odczuwać nawet klimatycznie, nie mówiąc o wpływach gospodarczych i kulturalnych!! Śląsk związany jest z Polską aż 9 linjami kolejowemi a związek ten wzmocni się jeszcze bardziej przez zrealizowanie planu kanału spławnego Wisła-Dniestr! „Dowodem gospodarczego związania przez rzeki Śląska Górnego z Polską jest dokonywująca się budowa kanału i portu rzecznego na Przemszy, oraz urządzenia zaopatrujące główny obszar Śląska Czarnego w wodę pod Maczkami na Przemszy... Splot sieci rzecznej na Śląsku wykazuje ścisłe związanie tej krainy bądź z Wielkopolską (na północy), bądź z ziemią krakowską i kielecką (na południu)“. Niema natomiast tego związania z ziemiami, leżącemi na zachód od Odry, bo niema z tej strony żadnego większego dopływu.

Podobnemi argumentami uzasadnia Nechay naturalne zespolenie śląskiego regjonu z Polską i kończy zdaniem: „Dla Polski Śląsk posiada znaczenie nietylko ze względu na swe bogactwa mineralne, lecz także dlatego, że kroczy na czele życia gospodarczego Polski, jest czynnikiem postępu, podczas gdy w składzie Rzeszy niemieckiej nie nadążał za jej rozwojem gospodarczym, skutkiem niekorzystnej łączności geograficznej z Rzeszą.“

Prof. Taszycki przypomniał, że pierwszym polskim zabytkiem drukowanym na Śląsku są modlitwy wytłoczone w r. 1475 w Statutach synodalnych biskupa wrocławskiego Konrada. Omawia bardzo interesująco Ligoty i Lgoty polskie i czeskie; z 72 polskich Ligot, aż 58 jest na Śląsku a 14 w pasie wielkopolskim i małopolskim. Wiele nazw staropolskich na Śląsku znikło pod naciskiem niemczenia, że dziś nie wiadomo gdzie były: Meszno, Osiny, Wodnica, Złotagłowa itd., wymieniane w dawnych dokumentach. Sama nazwa szczepowa „Ślęzan“ i ziemicowa „Śląsk“ pochodzą od małego dopływu Odry, zwanego Ślęza (Ślędza), od połowy XIII zwanego już przez Niemców Lohe. „Historja śląskich nazw miejscowych... wykazuje słowiański względnie polski charakter śląskiego imiennictwa miejscowego. Rozwój historyczny śląskich nazw miejscowych... idzie w parze z rozwojem tych nazw w pozostałych dzielnicach Polski, zwłaszcza w Wielkopolsce i Małopolsce. Ten niezmiernie ważny fakt wypływa z wewnętrznych więzów, jakie spajały szczepy śląskie, wielkopolskie i małopolskie w jedną całość...“

Te dwa przykłady wydawnictw „I. Ś.“ wskazują już dobitnie. że Instytut pojął i spełnia swe zadanie ku chlubie nauki naszej i pożytkowi państwowości polskiej.

m.

Włosi demonstrują przeciwko Anglji i Japonji.



W Rzymie i wielu innych miastach włoskich odbyły się ostatnio wielkie demonstracje, skierowane przeciwko Anglji i Japonji, jako tym państwom, które stoją na przeszkodzie zaborczym zamiarom włoskim w Afryce.

Radjo.

POZNAŃSKI KONCERT ORKIESTRY SALONOWEJ. W czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 15.30 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej koncert orkiestry salonowej pod dyr. kapelmistrza Gbiorczyka. W programie szereg utworów muzyki lekkiej i tanecznej, m. in. utwory Straussa, Suppe'go, Stolza i Wojciechowskiego.

„NIEZNANY ZIELONY BALONIK“. „Zielony balonik krakowski“, w którym grupowało się w latach przedwojennych wszystko co młode, żywe, dowcipne i zdolne. posiada ustaloną tradycję i sławę. W „Jamie“ Michalikowej cukierni powstawały świetne satyry, słówka i słóweczka, które znalazły silne echo w literaturze polskiej. Do grupy młodych artystów „Balonika“ należał również T. Trzciński, późniejszy dyrektor teatrów polskich. Dnia 2 sierpnia o godz. 20.10 zapozna nas ten słynny recytator z nieznanym zielonym balonikiem. To też oczekujemy audycji tej z prawdziwym napięciem i niecierpliwością.

JAK ŻYJĄ ZWIERZĘTA I ROŚLINY W GŁĘBINACH. Z natury rzeczy warunki bytowania roślin są inne w środowiskach wodnych niż na lądzie. Do tych warunków przystosowała przyroda ich cechy zewnętrzne i ich budowę anatomiczną. To samo da się zauważyć w stosunku do zwierząt, które zarówno co do swoich kształtów, jako też narządów ruchu i oddychania, tak bardzo różnią się od zwierząt lądowych. Posłuchajmy co o tem będzie mówił dr. Kazimierz Simm w dn. 2 sierpnia o godz. 16.

„CZAR ANDERSENA“. Dnia 3 bm. o godzinie 15.30 rozgłośnia wileńska przygotowuje audycję dla dzieci, poświęconą Chrystjanowi Andersenowi, poecie duńskiemu. którego baśnie, jedne z najpiękniejszych czytają dzieci całego świata. Audycję rozpocznie pogadanka, która zaznajomi dziatwę z życiem poety, który tak bogatą pozostawił po sobie dla niej spuściznę. Poczem nadane będzie słuchowisko pt. „Czar Andersena“ pióra E. Masiejewskiej.

—:000:—

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 2-go sierpnia 1935.

Kraków. (298.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu. 12 Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.05 Płyty; 13.30 Transmisja z Warszawy. 15.15 Transmisje z Warszawy, Katowic i Lwowa; 16.50 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 17.40 Płyty; 18 Transmisja z Warszawy; 18.15 Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi dyr. B. Wallek-Walewski; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Transmisja z Warszawy i Wilna; 20 Pogadanka: Tatry w pełni sezonu; 20.10 Transmisja z Warszawy; 22.06 Wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka z płyt; 23 Transmisja z Warszawy; 23.05 Płyty.

Lwów. (377.4 m) Godz. 16.15 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 16.35 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kap. Michała Rękasa; 17 „40 minut dla dzieci“ — koncert; 18.30 Skrzynka programowa. 20 Karnawał wesołków (płyty).

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne: 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Koncert solistów (płyty); 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Zespół Z. Grossmana; 16 Odczyt z Katowic; 16.15 Koncert ze Lwowa; 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa; 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17 Koncert dla dzieci ze Lwowa; 17.40 Muzyka lekka z płyt; 18 Szlakiem autobusowym. reportaż; 18.15 Cała Polska śpiewa: 18.30 Rezerwa; g. 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital skrzypcowy; 19.50 Gawęda z Wilna; 20 Skrzynka rolnicza; 20.10 Lekkie melodje. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Koncert symfoniczny: 22 Wiadomości sportowe; 22.10 Muzyka taneczna z płyt; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.35 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka“; 16 Dostosowanie się zwierząt i roślin do życia wodnego — odczyt; 17 Krótki koncert poświęcony Węgrom (płyty); g. 18.30 Sztuka polska na Śląsku przed wojną; 20: Porady radjotechniczne; 22.10 Skrzynka francuska.

Co słychać w Krakowie.

SIERPIEŃ.

Czwartek 1: Piotra w okowach, Leoncjusza męcz.
Wschód słońca 4.11, zachód 19.22.
Długość dnia 15 godzin i 11 min.

Piątek 2: Matki Bosk. Anielskiej, Alfonsa Liguorego b. wyzn.
Wschód słońca 4.12, zachód 19.21.
Długość dnia 15 godzin i 9 min.

PREZ. KAPLICKI PRZEWODNICZĄCYM WOJEWÓDZKIEGO KOLEGJUM WYBORCZEGO. Generalny Komisarz wyborczy zamianował przewodniczącym wojewódzkiego kolegjum wyborczego na województwo krakowskie prezydenta m. Krakowa dr Kaplickiego. Jego zastępcą wianowany został dr. J. Potempa, wiceprezes Sądu Apelacyjnego.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. W poniedziałek około godz. 9-tej spadł na przechodzącą ul. Bartosza przed domem nr. 2, Katarzynę Lach, lat 56, zam. przy ul. Gromadzkiej 91 kawałek gzymsu z I p. Lachowa doznała ciężkiego obrażenia głowy. Nieszczęśliwą zabrało Pog. Rat. do Szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. — Tego samego dnia o godz. 18-tej Zygmunt Dziadek, lat 13, bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, jadąc przez ul. Bronowicza rowerem potrącił przechodzącego jezdnią ks. Ekszenbergera Marjana, lat 66, ze zgromadzenia OO. Pijarów, zam. w Rakowicach. Potrącony upadł na jezdnię, raniąc się w czoło. Zawezwane Pog. Rat. przewiozło ks. Ekszenbergera do Szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WOLNE MIEJSCA NA KOLONJI AKADEMICKIEJ W TUPADŁACH. Krak. Komitet Wojew. Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. zawiadamia, że w Ogólnoakademickiej Kolonji Nadmorskiej w Tupadłach są jeszcze wolne miejsca na miesiąc sierpień. Kolonja położona jest w pięknej okolicy nad morzem w pobliżu Jastrzębiej Góry i Rozewia. Dojazd do stacji Wielka Wieś—Hallerowo. Kolonja mieści się w budynku z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, oświetleniem elektrycznem, wodą bieżącą. Opłata dla studentów 3.— zł. dziennie obejmuje mieszkanie i utrzymanie, składające się z 4 posiłków dziennie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Kierownictwo Kolonji, Tupadły — poczta Łebcz, powiat Morski.

—oOo—

NEKROLOGJA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ Ś. P. ASNYKA. Staraniem Zarządu Głównego Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie odbędzie się 2-go bm. w krypcie OO. Paulinów na Skałce o godz. 9-tej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama Asnyka, założyciela i pierwszego Prezesa TSL. jako w 38 rocznicę śmierci.

—:000:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Czwartek: „Chory z urojenia".
Piątek: „Pan Brotonneau".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
ŚWIT: „Żywy zasiaw" i komedyjki kolorowe.
WANDA: „Nowi ludzie".
APOLLO: „Rumba".
SZTUKA: „Kobieta pod kontrolą".
UCIECHA: „Pani i szofer".
SŁONKO: „S. O. S.". — „Bandyta detektyw".
ADRIA: „Ludzie w bieli". „Świat jest zakochany".
PROMIEŃ: „Przygoda na Lido". — „Ulica".
BAGATELA: „Kobiety w jego życiu". Na scenie rewja: „Wielka niespodzianka".

—:000:—

GOŚCINNE WYSTĘPY ZESPOŁU „TEATR AKTORA" Z STEFANEM JARACZEM. Dziś w czwartek arcydzieło komedji klasycznej „Chory z urojenia" Moliera w znakomitej interpretacji zespołu warszawskiego „Teatru Aktora" ze Stefanem Jaraczem, najświetniejszym wykonawcą roli tytułowej, w otoczeniu Stanisławy Perzanowskiej, Haliny Kamińskiej, Hanki Jaraczówny, Jerzego Chodeckiego, Stanisława Daniłowicza, Jana Lenczewskiego, Romana Wyspiańskiego, Jana Orlicza i in. — Jutro świetna komedja współczesna „Pan Brotonneau" ze Stefanem Jaraczem w roli tytułowej.

GOŚCINA WARSZAWSKIEGO ZESPOŁU W „BAGATELI". Dziś we czwartek 1 b. m. rozpoczyna gościnne występy w teatrze „Bagatela" zespół artystów stołecznych „Bandy" i „Cyganerji". Ujrzymy więc: akrobatyczną parę baletową Heinricha i Prokopiakówną, Ninę Fedorówę, wodewilistkę odznaczającą się nader miłym głosem, S. Rybaczewską, R. Misiewicza, oraz 4 Revellersów Bagatela. Ponadto w rewji bierze udział zespół baletowy. Widowisko p. t. „Wielka niespodzianka" zachwyci bez wyjątku wszystkich.

—:000:—

Fatalny stan bezpieczeństwa
w najbliższej okolicy Krakowa.

Kroniki policyjna i Pogotowia ratunkowego coraz częściej notują wypadki nożowych napadów w najbliższej okolicy Krakowa, niemal na przedmieściach wielkiego miasta. Do niedawna napady te i rozprawy odbywały się przeważnie **w nocy.** Ostatnio jednak **bezczelność podmiejskich opryszków przybrała na sile.** Napadają oni w jasny dzień, na drogach uczęszczanych. Jako przykład posłużyć może zanotowany w poniedziałek popołudniu **napad na robotnika Andrzeja Dobosza z Lusiny.** Gdy wymieniony jechał na rowerze szosą z Krakowa do Opatkowic i mijał furę wiozącą kilku mieszkańców wsi Golkowice, ci **z nieznanego bliżej powodu zatrzymali się, wysiedli i napadli na Dobosza, zadając mu nożami dwie rany cięte na prawym policzku i brodzie.** Działo się to wszystko **w oczach licznych przechodniów.** W tej chwili przejeżdżało właśnie szosą kilka aut, a niespełna 300 metrów dalej znajdował się posterunkowy PP. Napastnicy poraniwszy **Dobosza** najspokojniej wsiedli na wóz i odjechali.

Drugi wypadek zdarzył się około godz. 11 wieczorem. **Na ul. Płaszowskiej** napadnięty został również przez nieznanych osobników 24-letni bezdomny z Woli Duchackiej, **Stanisław Johim.** Nożowcy pokłuli mu nożami prawe ramię. Napadniętego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Dwa opisane wypadki dosadnie ilustrują fatalny stan bezpieczeństwa w najbliższej okolicy miasta. Przed kilku laty panowała wśród podmiejskich szumowin „moda" napadów z bronią palną w ręku. **Energiczna postawa władz policyjnych wytrąciła z rąk opryszków tę broń.** Szumowiny podmiejskie pozbawione rewolwerów uzbroiły się **w noże** i tą bronią zagrażają spokojnym mieszkańcom przedmieść i okolicy Krakowa. Pladze nożownictwa na przedpolach Krakowa winny władze wypowiedzieć **jak najenergiczniejszą walkę.** Obok władz policyjnych, problemem tym winny się zająć, naszem zdanie, również **władze sądowe.** Widocznie stosowane ostatnio przez te instancje sankcje karne, ograniczające się do kilku miesięcy więzienia, nie wystarczają.

—oOo—

Wojewoda Raczkiewicz zapoznaje się z rozbudową Krakowa.

Wojew. **Wł. Raczkiewicz** przyjął wczoraj **red. Theodore Andrica,** dziennikarza z Clevelandu, który bawi w Polsce poraz drugi i obecnie objechał wraz **z wicewoj. Walickim** tereny popowodziowe w Małopolsce zach. Pierwsza podróż red. Andrica przypadła na zeszłoroczną powódź. Red. Theodore Andrica jest doskonałym znawcą stosunków panujących wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych i jako taki interesuje się pracami Światowego Związku Polaków zagranicą i pragnie nawiązać ściślejsze stosunki z Polską. Red. Andrica wyrażał się z uznaniem o zrealizowanym programie odbudowy zniszczonych przez powódź terenów.

Tego samego dnia p. Wojewoda przyjął między innymi przedstawicieli Związku Przemysłowców Zachodniej Małopolski.

Wojew. Raczkiewicz w dalszym ciągu zaznajamiał się z postępem prac nad wykończeniem **budowli państwowych,** w szczególności zwiedził w towarzystwie nacz. Wydz. **Wąsowskiego** i radców **Stańkowskiego i inż. Macha budowle Bibljoteki Jagiellońskiej.** Zwiedzanie budującego się gmachu Bibljoteki odbyło się w towarzystwie **prof. J. Nowaka,** kustosza **dr. Gieleckiego i inż. Krzyżanowskiego.** Następnie udał się wojew. Raczkiewicz do Akademji Górniczej, gdzie udzielał wyjaśnień **rektor Taklińeki.** Z kolei przybył p. Wojewoda na budowę Kliniki Ginekologicznej, gdzie oczekiwał dyr. Kliniki **prof. U. J. dr. Zubrzycki** wraz z inż. **Kulczyńskim.** P. Wojewoda informował się szczegółowo o postępie prac budowy wspomnianego Zakładu Uniwersyteckiego.

Pomyślne wyniki akcji o czysty Kraków.

Jak wiadomo, od 24 czerwca br. po zakończeniu pierwszej fazy akcji propagandowej Obywatelskiego Komitetu Czystości Krakowa, który zapomocą licznych artykułów w prasie, pogadanek radjowych, odczytów, zebrań itp. rozpowszechnił wśród ludności miejskiej hasło swe: „Czysty Kraków — chlubą Polski!" — **obowiązują na terenie naszego miasta na podstawie zarządzenia Starostwa Grodzkiego pieniężne mandaty karne za zaśmiecanie ulic, placów, plant itd.** Zastosowanie przepisanych ustawami mandatów karnych, wobec szczególniej opornych osobników, zaśmiecających Kraków, **wpłynęło już w znacznej mierze na podniesienie stanu czystości w mieście.** Również i fakt, ogłoszony niedawno na łamach naszego pisma, że w ciągu tylko dwóch pierwszych tygodni organa policyjne ukarały doraźnie grzywnami pieniężnemi blisko 3.000 osób, przekraczających obowiązujące przepisy o czystości na ulicach, **przyczynił się** w dużym stopniu do utrwalenia **w społeczeństwie krakowskim poglądu, że nie pomogą armje pracowników zakładu czyszczenia miasta, jeśli obywatele nie będą szanować ich pracy!**

Badając wyniki akcji propagandowej na rzecz czystości, Wydział Wykonawczy Obywatelskiego Komitetu Czystości Krakowa stwierdza z zadowoleniem, że — pomijając skuteczność działania mandatów karnych — publiczność sama coraz bardziej ocenia należycie hasło: „Czystość — **to piękno i zdrowie; brud — to brzydota, choroba i wstyd!"** Stąd też wielkim rezultatem propagandy są zaobserwowane fakty, że **wielu obywateli samorzutnie zwraca uwagę swym bliźnim na doniosłe znaczenie czystości w mieście, jeśli oni tej czystości nie szanują.** Tak więc **„czynnik obywatelski", który w wielu już wypadkach złożył** dowody wydatnej pracy na terenie społecznym, przyczynia się wybitnie do realizacji haseł Obywatelskiego Komitetu Czystości Krakowa.

10 tysięcy zł. szkody wyrządził pożar w Opatkowicach.

Jak donosiliśmy pokrótce w numerze wczorajszym **w Opatkowicach,** obok Swoszowic, wybuchł w poniedziałek popołudniu pożar. Według zebranych informacyj ogień wybuchł w stodole **Andrzeja Baly.** Pożar **wzniecily prawdopodobnie dzieci.** Ogień przerzucił się następnie na okoliczne domy i stodoły. — Ogółem spłonęło **dwa domy, a to dom Nowaka i Kwiecińskiego, dwie stodoły, Baly i Łukasikowej, oraz dwie szopy na siano i stajnia.** Pierwsza przybyła na miejsce **straż pożarna zakładów Solvay.** Ponieważ z powodu **silnego wiatru ogień groził** przerzuceniem **się na inne zabudowania. wezwano krak. Straż pożarną,** która przybyła w sile trzech **plutonów. Po kilkugodzinnej akcji** udało się **ogień zlokalizować przy użyciu wężów długości około 1000 m.,** którymi czerpano wodę **z Rudawy. Ogólne straty** spowodowane przez **pożar wynoszą około 10 tysięcy złotych.**

Ostatni pociąg popularny nad morze.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Okręg Kraków organizuje w dniu 8 b. m. po raz ostatni w bieżącym roku wycieczkę propagandową nad Polski Bałtyk — pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni. Odjazd z Krakowa 8 b. m. — godz. 7.45 rano. **Pobyt w Gdyni w dniu 9 i 10 b. m. Powrót** do Krakowa 11 bm. godz. 14-ta.

Program wycieczki obejmuje: zwiedzanie urządzeń portowych pieszo od strony lądu i motorówkami od strony morza, oraz wycieczkę motorówkami na Hel, — dwa noclegi zbiorowe z pościelą. Koszta wycieczki wynoszą **22 zł. 50 gr. od osoby.** Karty uczestnictwa do nabycia do 7 b. m. jedynie w biurach „Orbisu": w Krakowie, Tarnowie i Bielsku. Dojeżdżający do Krakowa z prowincji korzystają z 80% zniżki na podstawie karty uczestnictwa.

—ooOoo—

WYCIECZKA RADJOSŁUCHACZY—KAJAKOWCÓW DO SZCZUCINA.

Staraniem Referatu sport. Rozgłośni krak. odbędzie się w sobotę i niedzielę 3 i 4 b. m. wycieczka kajakami do Szczucina w dwu partjach. Pierwsza partja, złożona z osób **rozporządzających** czasem, spłynie w sobotę o godz. 8-mej zrana Wisłą do Nowego Brzeska (w Nowym Brzesku nastąpi nocleg). Partja druga kajakowców załaduje kajaki w piątek o godz. 18.00 na stacji kolejowej Grzegórzki, a wyjedzie w sobotę o godz. 13.55 koleją do Niepołomic, gdzie już oczekiwać będą kajaki; z Niepołomic zaś o godz. 15.00 wycieczkowcy odpłyną do Nowego Brzeska, gdzie połączą się z pierwszą partją. Trasa z Krakowa do Nowego Brzeska wynosi 53 km. zaś z Niepołomic do Nowego Brzeska 24 km. W niedzielę zrana o godz. 7.00 nastąpi dalszy wspólny spływ do Szczucina, oddalonego od Brzeska o 62 km. — Uczestnicy wycieczki znajdą się w Szczucinie o godz. 16.00, poczem o godz. 17.25 nastąpi powrót pociągiem do Krakowa. Koszta wycieczki, przewozu kajaków bez noclegu: zł. 6.—. Wskazane jest zabranie ze sobą namiotu. Informacyj bliższych udziela i zgłoszenia przyjmuje do piątku w południe Referat Sportowy Rozgłośni **Krak., ul. Basztowa 9.**

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. — W piątek, 2 sierpnia (uroczystość Matki Boskiej Anielskiej) odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

Sport

E. K. S. na czele tabeli Waterpolo.

Ostatnie mecze waterpolo o mistrzostwo Polski wysunęły znowu EKS na czele tabeli ligowej. Akademicy warszawscy mają jednak w dalszym ciągu szanse zajęcia pierwszego miejsca, ze względu na mniejszą ilość gier od EKS. Mająca wielkie aspiracje drużyna Makabi nie odegra w walce o pierwsze miejsce żadnej roli.

	gier	st. pkt.	st. br.
1. EKS Śląsk	7	12:2	36:7
2) AZS Warszawa	6	10:2	19:11
3) Makabi Kraków	7	6:8	15:13
4) Hakoah Bielsko	6	4:8	9:20
5) Cracovia	8	2:14	7:35

Walki o wejście do ligi.

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w Polsce walki o wejście do Ligi. Walki, jak wiadomo odbywają się w czterech grupach. Do pierwszej grupy należą: Skoda (mistrz Warszawy), Union Touring (mistrz Lodzi). Legja (mistrz Poznania) i Polonia (mistrz Pomorza). W skład drugiej grupy wchodzą: Podgórze (mistrz Krakowa), Dąb (mistrz Śląska) i Brygada (mistrz Kielc). Ponieważ Podgórze walczy odrazu w finałach o pierwszeństwo w tej grupie, rozstrzygną dwa mecze pomiędzy Brygadą a Dębem. W skład trzeciej grupy wchodzą: Czarni (mistrz Lwowa), Revera (mistrz Stanisławowa), KS. 22 Strzelec (mistrz okręgu lubelskiego) i nieznany jeszcze mistrz Wołynia. Czwarta grupa wreszcie składa się z mistrza Wilna — WKS. Śmigły, mistrza Polesia — Kotwicy i mistrza Białegostoku — Warmii.

Narazie walki rozpoczęły się w pierwszej i czwartej grupie. W pierwszej grupie prowadzi Legja (Poznań) przed Polonią (Bydgoszcz). W czwartej grupie prowadzi Śmigły przed Kotwicą.

Około 100 osad i 500 wioślarzy na regatach w Bydgoszczy.

Tegoroczne 16-te zrzędu wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Liczba zgłoszeń wykazuje dotychczas 28 **klubów, 92 osady i 449 wioślarek i wioślarzy** ze wszystkich ośrodków wioślarskich Polski. Program regat, które potrwają **dwa dni,** (3 i 4 sierpnia), obejmuje **24 biegi,** w tem **dwa biegi** pań o **mistrzostwo Polski i 7 biegów męskich** o mistrzostwo Polski. Bezpośrednio po regatach w Bydgoszczy zostanie ustalona **reprezentacja Polski na tegoroczne mistrzostwa Europy,** które się odbędą w Berlinie w dniach 16 do 18 sierpnia r. b. Polska reprezentacja wioślarska wyjedzie z Bydgoszczy na kilka dni przed rozpoczęciem mistrzostw Europy, aby zapoznać się dokładnie z terenem regat na jeziorze Grünau pod Berlinem.

Piłkarski mistrz Węgier w Krakowie.

W nadchodzącą niedzielę i wtorek bawił będzie w Krakowie piłkarski mistrz Węgier, słynna drużyna **Ujpesti.** Rozegra on dwa spotkania, pierwsze w niedzielę z **Cracovią,** drugie we wtorek z **Wisłą.** Sportowy Kraków dawno już nie oglądał dobrej drużyny węgierskiej, to też spodziewać się należy, że oba spotkania mistrza Węgier cieszyć się będą wielkiem powodzeniem.

—:000:—

ANGLJA POKONAŁA FRANCJĘ w meczu lekkoatletycznym w stosunku 64:50. Mecz odbył się w Londynie.

KOMPROMITUJĄCA PORAŻKA ŁKS W GDYNI. W Gdyni rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną ŁKS a reprezentacją Gdyni, w skład której weszli gracze: KS. Gdynia. RKS. Bałtyk i Unionu. Mecz zakończył się kompromitującą klęską ŁKS w stosunku 0.5 (0:3). Widzów bardzo dużo.

DRUŻYNA SIATKÓWKI ZE STANISŁAWOWA W KRAKOWIE. Na stadjonie K. P. W. Olsza odbyły się zawody międzyokręgowe K. P. W. Stanisławów — Kraków w siatkówce pań i koszykówce panów, zakończone wynikami: siatkówka pań K. P. W. Stanisławów — K. P. W. Kraków 0:2. koszykówka panów K. P. W. Stanisławów — K. P. W. Kraków 12:36.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Życie gospodarcze.

Dlaczego mięso wieprzowe zdrożało.

W ub. tygodniu ceny mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich w Krakowie podskoczyły znacznie w górę. Różnica, jak zaznaczyliśmy, jest znaczna, bo wynosi **około 30 procent.** Nagły ten skok ceny wystąpił **zresztą w pewnym stopniu i w handlu mięsnym na prowincji.** Dla wyjaśnienia przyczyn podrożenie tego ważnego artykułu spożywczego, **zasięgnęliśmy informacyj u władz miejskich,** do których należy kontrola i nadzór nad obrotem artykułami spożywczemi.

Według udzielonych informacyj, zwyżka cen wieprzowiny spowodowana została **zmniejszeniem spędu nierogacizny na targowicę,** co wywołało też odpowiednie podrożenie cen żywca. Gdy przed zwyżką za kilogram żywca płaciło się **80—90 groszy,** obecnie notowania targowicy wykazują 1.25—1.30 zł. za kg. wieprzowiny. Na rynku zaważył istniejący od dłuższego czasu **silny eksport nierogacizny, względnie bekonów zagranicę.** dalej zmniejszenie pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach rolnych skutkiem **nieopłacalności produkcji,** szkody bezpośrednie i pośrednie, jakie dla hodowli trzody wyrządziła **zeszłoroczna powódź w Małopolsce zachodniej,** wreszcie **względy sezonowe,** a mianowicie coroczny, w okresie żniw powtarzający się wzrost cen trzody i bydła. Trzodę tę, do Krakowa sprowadza się głównie z południowych powiatów b. Kongresówki, **z Kieleckiego i Lubelskiego.**

Uwagi te częściowo oświetlają przyczyny nagłej zwyżki cen, którą ludność **odczuwa dotkliwie na swych kieszeniach,** gdyż podrożenie tłuszczów zwierzęcych i mięsa o 20-kilka do 30-tu procent **nie może być dziś obojętne dla żadnego budżetu domowego.** Trzeba pozatem stwierdzić, iż specjalnie w naszem mieście ceny tych artykułów **są i były zawsze niezmiernie wygórowane,** co stwierdzają nietylko porównania wzięte z konkretnych przykładów życiowych ale **także** urzędowe dane statystyczne. Specjalne, różnorodne przyczyny i specyficzne stosunki w mieście składają się na to, że koszta pośrednictwa między producentem a konsumentem, są w Krakowie szczególnie wysokie i że ludność miejska płaci wygórowane ceny za spożywane produkty rolne a równocześnie **rolnik nie odczuwa stąd żadnych dla siebie korzyści,** otrzymując od pośrednika nadal cenę naogół niską. Niezdrowe te stosunki wymagają stanowczych posunięć ze strony kompetentnych czynników w interesie zarówno konsumentów jak i producentów rolnych.

Zniżka opłat na fundusz drogowy.

W ub. poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem premjera Sławka posiedzenie **komitetu ekonomicznego ministrów,** na którem rozpatrzono sprawy, związane z **ułatwieniami kredytowemi dla eksportu.**

Komitet ekonomiczny uchwalił **zasady udzielania gwarancyj skarbu państwa za pośrednictwem ręki państwowego funduszu eksportowego wobec banków,** finansujących transakcje eksportowe, jak również wobec poszczególnych eksporterów. Zgodnie z temi zasadami stosowane będą wobec poszczególnych banków gwarancje generalne za kredyty **eksportowe do 100 tys. złotych.** Przy kredytach poniżej 100 tys. złotych będą mogły być udzielane gwarancje indywidualne.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wniosek w sprawie **zmiany opłat od pojazdów mechanicznych i od pojazdów konnych** na rzecz państwow. funduszu drogowego. Uchwała komitetu ekonomicznego idzie w kierunku **obniżenia wysokości opłat od samochodów ciężarowych,** używanych do zarobkowego przewożenia ciężarów, zniesienia opłat za **rowery z przyczepnemi motorkami,** obniżenia opłat za samochody na półpneumatykach, obniżenia i zmiany opłaty od miejsc w autobusach oraz ustalenia opłat od pojazdów konnych zależnie od warunków lokalnych.

Zbiory zbóż w Europie będą większe niż w 1934 r.

Według przewidywań Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, **zbiory zbóż w Europie będą w br. wyższe niż w 1934.** W szczególności spodziewane są zbiory pszenicy w wysokości około 440 miljn. q.

PROJEKT USTAWY O OPODATKOWANIU BOGACTW.

Z Waszyngtonu donoszą, że przew. komisji reglamentarnej Doughton złożył w Izbie Reprezentantów projekt ustawy, inspirowanej przez prezydenta Roosevelta, przewidującej **nowe opodatkowanie wielkich bogactw.**

Będziemy musieli wkrótce sprowadzać drzewo.

DZIKA GOSPODARKA LEŚNA OGOŁOCIŁA STOKI KARPAT.

Przeciągające na różnych linjach kolejowych pociągi towarowe, mają w swym składzie — jak można to zaobserwować — dość znaczne w ostatnich czasach, ilości wagonów wyładowanych drzewem na eksport. Idzie ono zagranicę w stanie napół surowym, jako papierówka, okrąglaki, deski itp. Tartaki mają nieco więcej zajęcia, eksporterzy — humoru, a bilans handllowy — z tym bywa rozmaicie w zależności od rozmiaru ograniczeń dewizowych w krajach importerskich. Natomiast nie ulega wątpliwości, że na ostatniej gospodarce leśnej cierpi dotkliwie stan zalesienia kraju.

Mało kto zdaje sobie sprawę **do jakiego stopnia spadł stan zalesienia Polski w okresie powojennym.** Ze względu na to, że zagadnienie to jest ściśle związane ze stroną **gospodarczą, strategiczną i handową naszego kraju,** muszą być przedsięwzięte środki któreby z miejsca zahamowały

dziką i rabunkową gospodarkę leśną.

Według referatu Inż. Stanisława Kruka w kwartalniku „Gospodarka Wodna“ poświęconym prawie wyłącznie pracom konferencji powodziowej, wynika, że olbrzymie rozmiary ostatniej powodzi z roku 1934 **należy przypisać w głównej mierze wyniszczeniu lasów na górskich stokach Karpat.**

W epoce porozbiorowej Polska posiadała **30 proc. zalesienia,** które z biegiem czasu w szybkiem tempie zmniejszyło się i do 1910 roku spadek zalesienia w poszczególnych zaborach wynosił w b. zaborze rosyjskim 10 proc. w b. zaborze pruskim 4.8 procent, w b. zaborze austrjackim — 5.7 proc Według statystyk z roku 1909

spadło zalesienie dorzecza Wisły do 18%

podczas gdy np. dorzecza Dniestru tylko do 25 proc. Gdyby nawet zalesiono zdewastowane uprzednio powierzchnie leśne zamienione na kultury rolne, to cyfra lesistości Polski podniosłaby się tylko bardzo nieznacznie, gdyż wynosiłaby 23 proc. Zalesienie państwa osiągnęłoby wtedy szóste miejsce lesistości, a **Polska** jeszcze i tak znalazłaby się poza Niemcami, które posiadają 25 proc. lesistości, a mimo to **sprowadzają wielkie ilości drzewa z zagranicy i to przeważnie z Polski — kraju o mniejszej lesistości..**

Dyrektor Departamentu Leśnictwa, Jan Miklaszewski, oblicza, że powierzchnia pozostająca **pod uprawą leśną nie wynosi więcej niż, 20 proc.** ogólnej powierzchni Polski. Wszystkie powierzchnie leśne zdewastowane szacowane są na 3 procent ogólnej powierzchni Polski, wobec czego **lesistość naszego kraju zajmuje dopiero 11 miejsce w szeregu państw europejskich.**

Porównując stan z roku 1920 ze stanem z roku 1935 widzimy, że straciliśmy około 3.000.000 ha lasów, co stanowi 30 proc. obszaru ogólnego zalesienia. W ten **sposób pozostaliśmy w tyle za Szwecją, Francją i Niemcami i**

będziemy musieli wkrótce sprowadzać drzewo.

Tak silna utrata zalesienia jest jedynie dowodem zupełnego chaosu i bezhołowia w naszej polityce materjałowej.

Wyżej podane cyfry rozwiewają legendę posiadania przez Polskę nadmiaru lasów. Niedostateczne uświadomienie pod tym względem nietylko szerokich sfer społeczeństwa, lecz również licznych kół technicznych, oraz czynników miarodajnych było powodem przejściowego i **nieuzasadnionego forsowania i finansowania budownictwa drewnianego.** Ostatnio nastąpiła pod tym względem pewna zmiana. Usilne jednak forytowanie w ciągu kilku poprzednich lat budownictwa drewnianego (opierające się na jego taniości, a zapominające o warunkach surowcowych fatalnego stanu zalesienia Polski) poszło obecnie dalej i jest zalecane przez pewne władze, niedostatecznie orjentujące się w faktycznym stanie rzeczy. Zamiast cofać się do epoki z przed Kazimierza Wielkiego i dewastować dalej lasy, należałoby zarówno ze względów technicznych jak i gospodarczych realizować również i u nas współczesne zdobycze techniki budowlanej, stosując bardziej nowoczesne materjały konstrukcyjne.

Cyfrowe ujęcie rabunkowej gospodarki leśnej przedłożone było na jednem z posiedzeń Najwyższej Izby Kontroli, w którem stwierdzono, że **użytkowanie obszarów leśnych jest niewspółmiernie wysokie** w stosunku do **przyrostu naturalnego naszego drzewostanu.** Tego rodzaju gospodarka równoznaczna jest z naruszaniem kapitału, a **wykazywane w budżecie zyski osiągane przez państwowe przedsiębiorstwa leśne, są zyskami fikcyjnemi.**

Trzeba sobie przecież zdać sprawe, że struktura gospodarcza Polski znacznie się zmieniła od chwili przyłączenia Górnego Śląska. Obok „Polski drewnianej“ posiadamy obecnie silnie rozwinięty przemysł **ceramiczny, cementowy i hutniczy,** które przystosowały swoje możliwości produkcyjne do postępów technicznych i ekonomicznych współczesnego budownictwa.

Możliwości te należy przeto wykorzystać m. in. także w interesie walki z bezrobociem, która będzie niewątpliwie skuteczniejszą, gdy zwiększy się zarudnienie wyżej postawionych przemysłów związanych z budownictwem.

Żydzi tworzą nową centralę kredytową.

Żydowski handel i przemysł uzyskuje **jedną jeszcze broń w walce,** jaką prowadzi o opanowanie życia gospodarczego w Polsce. Na specjalnem bowiem zebraniu **żydowskich finansistów w Warszawie,** pod przewodnictwem bankiera Szereszowskiego, postanowiono założyć **centralną instytucje finansową polskiego żydostwa.** Będzie to bank pod nazwą Centrala Kredytowa. Zatwierdzono już statut instytucji i wybrano 18 członków rady. Do nowoutworzonego banku **przyłączyły się trzy już istniejące żydowskie centrale spółdzielcze,** szereg większych **banków spółdzielczych,** centrala kas bezprocentowych, związek kupców i t. p. Pojedyncze osoby, które przystąpiły do tej grupy, **zadeklarowały już 200 tys. zł.** jako kapitał zakładowy.

Premjowane książeczki oszczędności.

Dnia 30 lipca br. odbyło się w P. K. O. **pierwsze publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej.** W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ub. kwartał w terminie do dnia 2 lipca.

Premja zł. 1.000 padła na Nr. 154.138.

Premje po zł. 500 padły na Nr. Nr. 152.776, 161.587, 171.973, 174.931, 174.967, 176.632, 180.823, 186.281, 191.104.

Premje po zł. 250 padły na Nr. Nr. 151.120, 152.852, 153.106, 153.617, 154.657, 155.468, 156.699, 159.535, 166.342, 168.732, 169.429, 169.606, 172.482, 173.267, 175.12z, 178.181, 179.620, 181.202, 181.322, 182.728, 183.154, 186.609, 190.130.

Premje po zł. 100 padły na Nr. Nr. 150.187, 150.276, 150.620, 151.426, 151.847, 152.665, 153.175, 153.300, 154.231, 154.949, 155.003, 155.432, 156.671, 157.365, 157.581, 158.001, 158.263, 158.614, 158.659, 158.876, 159.450, 159.626, 160.642, 160.770, 160.874, 162.632, 162.667, 163.151, 163.391, 164.519, 165.730, 165.857, 166.622, 166.746, 168.091, 168.200, 169.193, 169.201, 169.432, 169.600, 171.023, 171.131, 171.205, 171.326, 171.984, 172.110, 172.181, 172.557, 173.684, 173.717, 174.072, 175.101, 175.110, 175.644, 176.808, 177.297, 177.941, 178.501, 179.167, 181.445, 181.725, 182.166, 183.608, 183.632, 183.865, 184.665, 185.066, 186.614, 187.301, 187.368, 188.398, 190.246, 190.833, 190.963, 191.406, 191.511.

Ogółem padło 109 premij na łączną kwotę zł. 18.850. Zainteresowani wkładcy zostaną zawiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premj. serji III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

———ooOoo———

Kalendarz podatkowy na sierpień.

W sierpniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 sierpnia — **zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935,** w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 sierpnia — **zaliczka kwartalna (za II kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935,** przez pozostałe przedsiębiorstwa, nie wymienione w punkcie 1), a nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 15 sierpnia — **zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy** (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu lipcu br.:

4) do 5 sierpnia — **podatek od energji elektrycznej,** pobrany w czasie od 16 do 31 lipca br.; do 20 sierpnia — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia br.;

5) do 31 sierpnia — **nadzwyczajna danina majątkowa** przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki miejskie nie związane z gospodarstwem rolnem);

6) do 7 sierpnia — **podatek dochodowy od uposażeń służbowych,** emerytur, rent i wynagrodzeń przez służbodawcę w lipcu br.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Masowe transporty robotników polskich odchodzą co kilka dni z Francji.

Francja wysyła obecnie do Polski prawie co tydzień **nowe transporty bezrobotnych emigrantów polskich.** Wracają oni do kraju specjalnymi pociągami, wypełnionymi do ostatniego miejsca. Ostatni taki pociąg wyjechał z końcem ub. tygodnia z Lens. Znajdowało się w nim 508 osób łącznie z dziećmi. W Lille przyłączono do tego pociągu wagon z 70 bezrobotnymi a w Valenciennes ze 190. Ogółem wyjechało więc z północnej Francji tym jednym transportem 717 osób. Organizacja wyjazdów i zaopatrzenie w żywność reemigrantów uległy obecnie **pewnej poprawie** w porównaniu z dotychczasowym stanem, który budził uzasadnione żale i rozgoryczenie wśród wydalanych z Francji Polaków.

Według oświadczenia francuskiego ministra pracy Frossarda rząd podjął **energiczne kroki celem usunięcia z Francji nadmiaru robotników cudzoziemskich.** Dokonano już repatrjacji około 100 tysięcy cudzoziemców. Repatrjacja ta odbywa się od kilku tygodni na koszt państwa i organizowana jest przez ministerstwo pracy. Co kilka dni odchodzą pociągi z robotnikami polskimi. **Obecnie zamknięto granicę dla robotników obcych,** jedynie tylko specjalni robotnicy z Belgji w mniejszej liczbie otrzymują upoważnienie na przyjazd do Francji.

Humor

— Ojcze Marcinie, niezdrowo mieć chlew tak blisko mieszkania.

— Eee, proszę pana... jeszcze mi nigdy świnie nie chorowały.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi.

Genewa, 31. lipca. (PAT.) Dziś otwiera się 87 **nadzwyczajna sesja Rady Ligi.** Sesja ta ma się rozpocząć na wyznaczonem na 5 popołudniem zebraniu Rady, na którem ma być ustalony **porządek dzienny.** Ogłoszony przez sekretarjat prowizoryczny porządek dzienny obejmował, jak wiadomo, **jedyny punkt — spór włosko-abisyński.** Premjer Laval, któremu towarzyszą liczni wyżsi urzędnicy m. in. **Leger** i **Massigli**, przybył dziś o godz. 8.40 rano. Tym samym pociągiem przybył lord **Eden** oraz delegat Abisynji **Hawariate.** Inni członkowie Rady, m. in. baron **Aloisi** i **Litwinow** przybyli w ciągu nocy, względnie we wtorek wieczorem. Polskę reprezentować będzie stały delegat min. **Komarnicki.** Przybył również do Genewy wicedyr. depart. polit. p. Gwiazdoski. W ciągu **dzisiejszego przedpołudnia odbyły się liczne rozmowy polityczne.** Premjer Laval rozmawiał dłużej z bar. Aloisi, a następnie z przedstawicielem Hiszpanji p. Lopez Olivanem. Lord Eden przyjął w ciągu przedpołudnia p. Hawariate, bar. Aloisi, a następnie był na śniadaniu u p. Avenola. Sekretarz gener. rozmawiał ze swej strony z p. Hawariate oraz prezesem rady p. Litwinowem. W kuluarach Ligi mówi się **o możliwości odroczenia dzisiejszego południowego posiedzenia Rady,** wobec niewyrównania dotychczas różnicy zdań, jaka ma panować między delegatem Francji i delegatem Anglji. Laval pragnie, jak wiadomo, **odroczyć do końca sierpnia dyskusję nad istotą sporu** włosko-abisyńskiego i wznowić procedurę koncyljacyjną. Rząd angielski natomiast, godząc się w zasadzie z procedurą koncyljacyjną, chciałby uzyskać ze strony Włoch **konkretne gwarancje co do nieuciekania się do wojny.** Podobne stanowisko zajmować ma również rząd abisyński.

Szwedzko-abisyński układ handlowy.

Londyn, 31 lipca. Jak donosi „Star" rząd szwedzki powziął już decyzję w sprawie **układu handlowego** z Abisynją. W tym celu wyjeżdża delegacja szwedzka do Londynu, gdzie sfinalizowane zostaną odnośne rokowania przy udziale przedstawiciela Abisynji.

MILITARYZACJA POLICJI ABISYŃSKIEJ.

Wiedeń, 31 lipca. Z Addis Abeba donoszą: Negus wydał dekret w sprawie **usunięcia z kraju wszelkich niepożądanych żywiołów.** Wprowadzono przymus paszportowy, funkcje bezpieczeństwa wewnętrznego powierzono **nowo utworzonemu korpusowi policyjnemu w sile 300 osób, podpadającemu rygorom wojskowym.** Stanowiska naczelne obejmą oficerowie linjowi.

Zydzi oczywiście przemycają z Gdańska

towary chociaż są niemieckie.

Warszawa, 31. 7. (Tel.). W związku ze znanem zarządzeniem rządu polskiego z 18 lipca r. b. **w sprawie clenia towarów, nadchodzących do obszaru Wolnego Miasta,** doszło do licznych wykroczeń ze strony firm gdańskich, które usiłowały ominąć to zarządzenie. Straż graniczna podjęła akcję dla **uniemożliwienia wywozu towarów do Polski,** clonych w guldenach, a nie w złotych polskich, jak tego wymagają wydane zarządzenia polskie. **Na terenie Warszawy przeprowadzono ostatnio liczne rewizje, które doprowadziły do zatrzymania większych transportów towarów,** wysłanych przez firmy gdańskie, a sprowadzonych do stolicy w sposób **nieprawidłowy.** Są to przeważnie wyroby metalurgiczne, artykuły kolonjalne i żywnościowe. Na przystaniach zatrzymane zostały ładunki **drutu stalowego Reginy Frydgord i Józefa Fajersztajna.** Zajęte towary skierowano do dyrekcji ceł w Warszawie o naruszenie przepisów o clenie towarów będzie przedmiotem **postępowania** karno-sądowego.

„Heraus mit Polacken und Juden".

Warszawa, 31. 7. (Tel.). Z Gdańska donoszą: Ostatnie demonstracje hitlerowskie, które odbyły się **w Gdańsku i Sopotach wymierzone były nietylko przeciwko żydom ale i Polakom.** Na samochodach ciężarowych, w których hitlerowcy **krążyli po** terenie Wolnego Miasta widniały **olbrzymie** transparenty z następującemi **napisami: „Krwawiąca granica",** a obok mapa **granicy zachodniej Polski, „Niemcy, to nasza ojczyzna: chcemy do nich wrócić".** Podczas demonstracyj przed kawiarnią „Taudiena" w Sopotach hitlerowcy wznosili takie okrzyki, jak **„Heraus mit Polacken und Juden".**

W ubiegły wtorek wszystkie banki **gdańskie wstrzymały przyjmowanie weksli** zarówno w guldenach, jak i walutach obcych. Wywołało to w sferach handlowych i **przemysłowych** panikę.

Monopol surowcowy we Włoszech.

Rzym, 31 lipca. (PAT). W dzienniku urzędowym ogłoszono, że **począwszy od dnia 1-go sierpnia zostaje ustanowiony monopol państwowy zakupów węgla, koksu, miedzi, cyny i niklu. Zarządzenie to posiada charakter przejściowy i ma na celu zapewnienie normalnego handlu i zaopatrywania w wymienione surowce.**

Rosja zabiega o kredyty w Europie.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. wł.). Z Londynu donoszą: "News Chronicle" dowiaduje się, **że rząd sowiecki podejmie starania o uzyskanie znacznych kredytów w Europie. Wymienia się kwotę 200 milj. ft. szt.** na 6 proc., o charakterze kredytu towarowego, którego zwrot nastąpi również w towarze sowieckim, niezależnie od gwarancji w sowieckich 6-procentowych kwitach skarbowych.

———oooo———

Głos francuski o Austrji i Habsburgach.

Paryż, 31 lipca. (PAT.) Omawiając **nieprzejednane stanowisko Małej Ententy** wobec problemu restauracji Habsburgów, senator Lemery zauważa w „La Liberte", że tego rodzaju **ustosunkowanie się w tak poważnej kwestji jest zbyt prostolinijne i negatywne,** teraźniejsze położenie w Austrji **nie może bowiem trwać wiecznie.** Obecność panującej rodziny byłaby więc dla Austrji najlepszą **gwarancją utrzymania jej niezależności** od Niemiec. Jeśli zaś Mała Ententa odsuwa ewentualność monarchistycznego rozwiązania kwestji, to powinna wskazać, **w jaki sposób można skonsolidować obecny stan rzeczy i uczynić go trwałym.** Przez grożenie wojną, która rozszerzyłaby się na całą Europę, bynajmniej nie upraszcza się tego problemu. Niezbędnym jest w tym wypadku plan konstruktywny. Skoro zaś Mała Ententa odsuwa wszystkie dotychczas proponowane rozwiązania, zachodzi pilna potrzeba znalezienia **nowych sposobów** rozwiązania tej kwestji.

Dwa nowe krążowniki niemieckie.

Londyn, 31 lipca. „Daily Telegraph" donosi, że Niemcy w końcu bież. roku spuszczą na wodę dwa krążowniki po 10 tys. ton każdy, uzbrojone w 9 armat 9-calowych, znaczną ilość przewodników flotylli i przeszło 12 łodzi podwodnych.

NIESZCZĘŚNI POWODZIANIE.

Tokio, (PAT.) 200 mieszkańców małej wyspy Nakaoszim na rzece Jalu **utonęło wskutek nagłego podniesienia się poziomu rzeki.** 3000 osób spędziło noc na dachach domów. W Szingiszu 4100 domów zostało zalanych.

OCHOTNICY Z AFRYKI POŁUDNIOWEJ.

Pretoria, (PAT.) Władze **południowo-afrykańskie** ogłosiły, iż obecnie **dozwolone jest wstępowanie w charakterze ochotników do armji włoskiej lub abisyńskiej,** ale w razie rozpoczęcia kroków wojennych zaciągnięcie się do jednej z walczących armij będzie nielegalne.

Prawodawstwo brytyjskie, które również obowiązuje w południowej Afryce, zabrania obywatelom **brytyjskim zaciągania się do armji,** będącej w stanie wojny z krajem utrzymującym pokojowe stosunki z Wielką Brytanją i imperjum brytyjskiem.

ŚMIERĆ PATRJARCHY ALEKSANDRYJSKIEGO.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. wł.). Według doniesienia z Aleksandrji zmarł tam nagle grecko-prawosławny patrjarcha Meletisa Metaxakia.

WSTRZYMANY ZACIĄG DO SZEREGÓW HITLEROWSKICH.

Warszawa, 31. 7. (Telef.). Z Berlina donoszą: **Wobec bardzo licznych zgłoszeń kandydatów do partji narodowo-socjalistycznej władze partyjne wydały komunikat, stwierdzający, że w dalszym ciągu obowiązuje zakaz przyjmowania nowych członków,** co nie **wyklucza jednak na przyszłość możliwości** zniesienia tego zakazu dla niektórych okręgów terytorjalnych. **Zakaz przyjmowania nowych członków do stronnictwa narod.-socjal.** dotyczy również tych kandydatów, którzy przedtem do partji narodowej należeli, a potem z niej wystąpili.

WOJSKO SZUKA ANGIELSKIEGO DZIENNIKARZA.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Pekinu, że stosownie do oświadczenia tamtejszego attache japońskiego Takahaszi, **wojska japońskie otrzymały nakaz poszukiwania porwanego przez bandytów Anglika Jones'a.** Jak mówią, ambasada japońska w Pekinie radziła porwanemu podróży przez Mongolję do Dolonor nie przedsiębrać.

Pekin. (PAT). Dziennikarz niemiecki Mueller, który wraz z Anglikiem Jonesem był porwany przez bandytów, przybył do Kałganu. **Mueller odmówił wszelkich oświadczeń.**

KRĄŻOWNIK NIEMIECKI W GDYNI.

Warszawa, (PAT.) Dnia 22 sierpnia r. b. przybędzie **do Gdyni** z rewizytą polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki **„Koenigsberg".**

———o-o———

— **Jak donoszą z Jeny, w czasie zawodów** szermierczych mistrz środkowych Niemiec Voigt został wskutek złamania klingi tak ciężko raniony, że wkrótce potem zmarł.

Chłodno — brak pogody.

Warszawa. (PAT). Komunikat meteorologiczny z dnia 31 lipca br.: **Większe rozpogodzenia dziś rankiem wystąpiły w dzielnicach południowych, w pozostałych natomiast było przeważnie pochmurno i miejscami padał drobny deszcz.**

Dość obfite deszcze spadły w ciągu doby ubiegłej na Pomorzu i Wileńskiem, niezbyt ne ogarnęły Wielkopolskę, Mazowsze, zachodnią część Małopolski wraz z Podhalem i Tatrami oraz częściowo Podlasie, Polesie i Lubelskie.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: Na Podolu, Pokuciu i w Karpatach wschodnich **nagość dość pogodnie przy zmiennem zachmurzeniu nieba;** — umiarkowane wiatry zachodnie. Temperatura dniem do 20 stopni. W Wileńskiem i na Polesiu **chłodno przy zachmurzeniu zmiennem, przeważnie jeszcze dużem i z przelotnemi deszczami.** Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. **W pozostałej części kraju w dalszym ciągu jeszcze chłodno przy zachmurzeniu zmiennem. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.**

PO KATASTROFIE PRZY UL. FRETA.

Warszawa, 31. 7. (Tel. w.). Wydział inspekcyjno-budowlany przeprowadzi jeszcze w bieżącym tygodniu **generalną lustrację domów na Starem Mieście** z powodu niespodziewanego ujawnienia niebezpieczeństwa zawalenia się niektórych domów **po katastrofie przy ul. Freta.** Ma być zbadany m. in. stan kościoła Dominikańskiego przy ul. Freta 10, gdzie, według otrzymanych meldunków, grozi zawaleniem jeden filar.

Ukarana chciwość niesumiennych dłużników.

Warszawa, 31. 7. (Telef.) W r. 1913 sprzedano tereny podwarszawskie na t. zw. Siekierkach za 186.000 rubli. Znaczna część ceny kupna została na hipotece i **dotąd nie była zapłacona,** gdyż właścicielka sumy hipotecznej, **wdowa po adwokacie Rumszyckim** z Petersburga przebywała w Rosji Sowieckiej. Po powrocie do Warszawy i uzyskaniu obywatelstwa polskiego **wystąpiła ona do Sądu Okr. o zwrot sumy hipotecznej po przerachowaniu i odpowiedniem podwyższeniu sumy wobec podniesienia się wartości** Siekierek z powodu dokonanych tam inwestycyj, zaprowadzenia elektryczności, gazu i wodociągu. Pozwani **dłużnicy zakwestjonowali polskość pochodzenia powódki.** Województwo unieważniło decyzję starostwa o nadaniu Rumszyckiej obywatelstwa polskiego. Sprawa oparła się o Ministerstwo Spr. Wewn., gdzie okazało się, że **petentka jest siostrą jednego z założycieli PPS Stan. Mendelsona, którego rodzice okazywali niegdyś pomoc oskarżonym w procesie "Proletarjatu". Ministerstwo przywróciło jej prawa obywatelskie.** Po Ekspertyzie biegłych, który **stwierdził wzrost** wartości terenów na Siekierkach o **225 proc.** w stosunku do r. 1913. Sąd Okr. po **przerachowaniu** w 100 proc. **sumy hipotecznej, zasądził na rzecz Rumszyckiej 850.000 zł.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. 7. (Telef.) Giełda dewizowa: Belgja 89.50. Holandja 358.90. Londyn **26.18,** Nowy Jork **5.27,** Nowy Jork, kabel **5.28,** Praga 21.93, Włochy 43.00. Berlin 213.15. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 52.65, rubel złoty 4.70, gram czystego złota 5.92. — W obrotach prywatnych marka niemiecka 181.25.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 66.50, dolarówka 52.90, listy zastawne banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 93.50. Cukier 34, Starachowice 34.25, Węgiel 11.50.

Po zamknięciu kroniki.

Wyjazd wojewody Raczkiewicza do Warszawy.

Wojew. Wł. Raczkiewicz wyjechał w środę w sprawach urzędowych do Warszawy. — Przedtem p. wojewoda przyjął prezesa Pols. Akad. Umiej. prof. Wróblewskiego, dyrektora Mościc min. Kwiatkowskiego, rektora Akad. Górn. Taklińskiego, dyrekcję Ubezpieczalni Społ., oraz przedstawicieli wycieczki młodzieży ze Stanów Zjednoczonych.

Z ostatniej chwili.

Podróż min. Becka do Estonji i Finlandji.

Wiedeń, 31 lipca (Tel. wł.). „N. Fr. Presse" donosi: Na początku sierpnia wyjedzie **min. Beck do Finlandji** i odwiedzi po drodze **Estonję,** zatrzymując się w Rewalu jako gość **rządu estońskiego.** Nie jest natomiast przewidziany pobyt w stolicy Łotwy, gdzie minister Beck bawił już w roku ubiegłym.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. wł.). W związku **z podróżą min. Becka do krajów bałtyckich** część prasy tutejszej wypowiada pogląd, **że** w Estonji i Finlandji w ostatnich czasach dokonało się zbliżenie do taktyki, stosowanej przez [illegible] odnośnie do układu wschodniego, a [illegible] podróż min. Becka da sposobność do pogłębienia tych stosunków. **Na Łotwie** odczuwa się natomiast **wzmożony wpływ** Litwy i Rosji.

———ooo———

AGATA CHRISTIE 1

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

Hotel Majestic.

— Nie sądzę, aby na południowem wybrzeżu Anglji istniało drugie. tak miłe kąpielisko jak St. Loo. słusznie ochrzczone mianem „Królowej plaż“. tak dalece bowiem przywodzi Rivierę francuską na myśl. Mojem zdaniem. zatoka St. Loo śmiało rywalizować może ze swą siostrzycą południowej Francji.

Dzieliłem się temi uwagami z moim przyjacielem Herkulesem Poirot.

— Nic to dla mnie nowego. mój drogi. wczoraj czytałem słowo w słowo to samo w ogłoszeniach wagonu restauracyjnego.

— Zgoda. lecz czy te pochwały nie są zasłużone.

Nie odpowiedział mi zaraz. uśmiechając się pod wąsem. musiałem więc powtórzyć pytanie.

— Przepraszam cię. Hastings. zadumałem się właśnie o tym rajskim zakątku. który wspomniałeś przed chwilą.

— W południowej Francji?

— Tak. myślałem o zdarzeniach. które zaszły tam podczas mego pobytu zeszłej zimy.

Istotnie przypomniałem sobie, o niezwykłej, skomplikowanej zbrodni w błękitnym pociągu szczęśliwie wykrytej dzięki znanej i nieomylnej bystrości mego przyjaciela.

— Jakże chetnie byłbym wówczas z tobą!

— Twoja przezorność i doświadczenie byłyby mi niewątpliwie przydatne.

Spojrzałem nieufnie na Poirota. Oddawna już wiem co myśleć o szczerości jego pochwał. A jednak tym razem. zdawał się poważny. Kto wie zresztą? Znam przecież do gruntu metody. któremi się posługuje tak szczęśliwie.

— Wiesz. Hastings. że brak mi zawsze, najbardziej twej żywej wyobraźni. — ciągnął dalej jakby do samego siebie. — potrzeba mi niekiedy dobrej rady. Grzegorz mój służący. jest rozsądnym człowiekiem. z którym dyskutuje czasem pewne punkty. lecz brak mu fantazji.

— Otwarcie mówiac. Poirot. czy nie kusicie czasem powrót do zajęcia? To życie bezczynne...

— Służy mi nadzwyczajnie, Cóż milsze go. jak wygrzewać się do słońca?

Siedzieliśmy na jednej z taras Majestic'u. najwspanialszego hotelu St. Loo, roz siadłego na górze. uwieszonej nad morzem. Ogrody hotelu. ozdobione palmami. rozpościerały się u naszych stóp schodząc w dół w zielonych, ukwieconych tarasach. Pod jasnem sklepieniem niebios, w złotem słońcu prawdziwego lata — rzecz niezwykła w Anglji, ocean był ciemno błękitnej barwy. — Wszystko składało się na idealną piękność miejscowości.

Przybyli dnia poprzedniego, rozkoszowaliśmy się tym pierwszym naszego pobytu porankiem. Układaliśmy sobie zabawić tu tydzień i pragnęliśmy gorąco cieszyć się cały ten czas równie piękną pogodą.

Schyliwszy się po dziennik, który mi z rąk wypadł. zagłębiłem się znowu w czytaniu. Sytuacja polityczna. jakkolwiek nie świetna. nie była zajmująca. W Chinach, miano wicie w Pekinie wyszło na jaw jakieś olbrzymie oszustwo, ale ta nowina nie miała nic szczególnego w sobie.

— Czy nie zdaje ci się. dziwna ta epidemja psittakozy? — zauważyłem przewracając stronnicę dziennika.

— Donoszą o dwóch nagłych zgonach w Leeds.

— Mm... przykro mi..

— Wciąż jeszcze brak wiadomości o lotniku Settonie. odbywającym lot dookoła świata. — mówiłem w dalszym ciągu. Lotnicy. to niesłychani śmiałkowie. A jakaż niezrównana to maszyna „Albatros“. Byłaby wielka szkoda. gdyby Setton był zmuszony wylądować na jednej z wysp Oceanu Spokojnego. Nie tracą jednak nadziei odnalezienia go.

— Czy mieszkańcy wysp Salomona są zawsze ludożercami? — spytał żartem Poirot.

Opuszczając awiatykę przeszedłem do polityki.

— Ten artykuł przemawia niedwuznacz nie za ministrem spraw wewnętrznych, prawda?

— Żal mi go. tyle ma kłopotów! Przyciśnięty do muru szuka pomocy u ludzi najmniej powołanych do tego.

Spojrzałem nań zdziwiony. Poirot, uśmiechając się w swój specjalny sposób, wyjął z kieszeni plikę listów z dzisiejszej poczty, przepasanych taśmą gumową i rzucił mi jeden z nich.

— Oto list odesłany mi wczoraj, po naszym wyjeździe, — powiedział.

Odczytałem go, z rosnącem zainteresowaniem.

— Poirot! Treść bardzo pochlebna dla ciebie!

— Tak sądzisz?

— Wyraża się o tobie z najwyższym podziwem.

— Ma słuszność — odrzekł skromnie Poirot, odwracając spojrzenie.

— Kurjer odchodzi w południe, już zatem zapóźno. Następny... Poco łamać sobie głowę! — rzekł Poirot — nie pojedziemy do Londynu ani dziś, ani jutro.

— Ale to wezwanie...

— Dotyczy kogo innego. nie należę do policji. Poprostu, proszą mnie detektywa prywatnego, o zajęcie się tą sprawą. Odmawiam i koniec.

— Odmawiasz?

— Tak. Odpowiem ministrowi z największą uprzejmością, przepraszając go za zawód, wyrażając mój głęboki żal... Cóż chcesz? Jestem emerytem; Herkules Poiret zamknał swą tekę z aktami.

Spojrzałem na niego, biadając w głębi duszy nad takim uporem. Rozwiązanie problemu. który mu poddano, mogło przyczynić się walnie do sławy Poirota, a jednak ta niezłomność budziła mój podziw. Nagle uderzyła mnie pewna myśl i uśmiechnąłem się.

— Chcesz zatem kusić djabła? — spytałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Sygnatura: Km. 702/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Stanisław Szperber, mający kancelarję w Oświęcimiu ul. Piłsudskiego Nr. 17. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3. października 1935 r. o godz. 9-tej w Oświęcimiu w sali Nr. 17. Sądu grodzkiego w Oświęcimiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Władysławy z Dębińskich Śliwińskiej we Lwowie nieruchomości: obj. lwh. 362. ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu a składającej się z budynku mieszkalnego parterowego i jednopiętrowego, z dwóch małych budynków gospodarczych, oraz parcel gruntowych bliżej w protokole opisu i oszacowania opisane.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 51.944 gr. 81. cena zaś wywołania wynosi zł. 38.958 gr. 61.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.194 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu ul. Wł. Jagiełły Nr. 24.

Dnia 27. lipca 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Wydawca za „Głos Narodu“. Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.